

# Krzysztof Urbański

---

## Społeczeństwo żydowskie w Kielcach w latach 1862-1939

---

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 15, 141-180

---

1986/1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRZYSZTOF URBAŃSKI

## SPOŁECZEŃSTWO ŻYDOWSKIE W KIELCACH W LATACH 1862–1939

Dzieje społeczności żydowskiej w Kielcach nie doczekały się dotąd pełnego opracowania, mimo że przez wiele lat odgrywała ona w dziejach miasta dość poważną rolę tak w dziedzinie ekonomiki, polityki, jak i kultury.

Odtworzenie losów Żydów kieleckich nie należy do najłatwiejszych, w zawierusze wojennej przypadło bowiem wiele cennych akt dotyczących dziejów gminy żydowskiej i procesów politycznych rozgrywających się w łonie partii żydowskich. Starano się więc maksymalnie wykorzystać te akta, które pośrednio rzucają światło na losy Żydów. Są to akta: Komisji Województwa Krakowskiego, miasta Kielc, Rządu Gubernialnego Radomskiego, Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, Starostwa Powiatowego Kieleckiego, Okręgu Szkolnego, Komisarza Ludowego, Sądu Okręgowego, więzienia kieleckiego.

Wiele wiadomości dostarcza prasa kielecka: „Gazeta Kielecka”, „Kurier Kielecki”, „Echa Kieleckie”. Szereg informacji znajdujemy w pracach zwartych, głównie: Jana Pazdura — *Dzieje Kielc*, Jana Naumiuka — *Robotnicze Kielce*, Henryka Piaseckiego — *Żydowska organizacja PPS*, Marty Pawliny-Meduckiej — *Życie kulturalne Kielc 1918–1939*<sup>1</sup>. Wykorzystano również prace zamieszczone w biuletynach Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce. O ile w aktach urzędowych większość informacji należy uznać za obiektywne, to korzystanie z prasy wymaga dużej ostrożności i selektywnego podejścia do podawanych faktów.

Praca ta obejmuje dzieje społeczności żydowskiej w Kielcach od roku 1862<sup>2</sup>, a więc roku, w którym ukazał się dekret o emancypacji Żydów w Królestwie — co dawało im prawo stałego osiedlenia się w Kielcach — aż po tragiczny wrzesień 1939 r.

Kielce, żyjąc przez wieki głównie z rolnictwa, handlu i rzemiosła, jeszcze w pierwszej połowie XIX w. były zdominowane przez tradycyjny układ cechowy. Korzystając z przywilejów pozwalających bogacić się niewielkiej garstce mistrzów cechowych i handlarzy, mieszczaństwo kieleckie z niepokojem patrzyło na próby przenikania do miasta ludności żydowskiej i osiedlenia się jej na stałe. Bano się

<sup>1</sup> J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864–1939*, Wrocław 1971; J. Naumiuk, *Robotnicze Kielce*, Łódź 1972; H. Piasecki, *Żydowska organizacja PPS*, Wrocław 1978; M. Pawlina-Meducka, *Życie kulturalne Kielc 1918–1939*, Warszawa-Kraków 1983.

<sup>2</sup> K. Urbański, *Stosunek bogatego mieszczaństwa do prób osadnictwa żydowskiego w Kielcach 1833–1863*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” (dalej „Biuletyn ŻIH”), 1985, nr 1–2, s. 3–23.

konkurencji, pozwalano zatem Żydom handlować na targach i jarmarkach, sprzeciwiano się jednak wszelkimi metodami zakładaniu w mieście żydowskich punktów rzemieślniczych i stałych punktów handlowych, a także nabywaniu przez Żydów posiadłości.

Tymczasem w miarę wzrostu znaczenia Kielc rosły żądania ludności żydowskiej, która domagała się prawa stałego osiedlenia. Po raz pierwszy Austriacy zezwolili na otwarcie żydowskiej jadalni na przedmieściu Kielc w roku 1798<sup>3</sup>.

W styczniu 1833 r. trzech Żydzi zamieszkali czasowo w domu Cholewińskiego: Szloma Reizman, Majer Rotenberg i Boruch Maneli, zagrożeni wydaleniem z miasta. w porozumieniu z prawnikami wystąpili do władz gubernialnych z pismem prosząc o wyjaśnienie, na jakiej podstawie ogranicza się Żydom pobyt w mieście. Przejrzano akta prawne od Zygmunta Augusta po Augusta II, nie stwierdzając, aby Kielce posiadały przywilej *de non tolerandis Judeis*<sup>4</sup>. Nie było zatem żadnych prawnych zakazów osiedlenia się Żydów na stałe w Kielcach. Zakaz, który istniał, wypływał ze zwyczaju, gdyż od wieków tak postępowano.

Biorąc to pod uwagę w marcu 1833 r. Komisja Województwa Krakowskiego wniosła do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego projekt „Dozwolenia ludności wyznania mojżeszowego osadzenia się w mieście Kielcach”<sup>5</sup>. Jednym z argumentów przemawiających za załatwieniem tej sprawy było i to, że przepisy carskie z 1832 r. pozwalały osobom zajmującym się handlem i rzemiosłem na przenoszenie się „podług upodobań”. Postulowano, by Komisja wystąpiła do Rady Administracyjnej jako organu kompetentnego do ostatecznego podjęcia decyzji. Rada Administracyjna pismem nr 4384 z 15 maja 1833 r. wyraziła zgodę na stałe osiedlenie się Żydów w Kielcach, pisząc iż odtąd „wolno jest starozakonnym w mieście Kielcach osiedlać się i stałe w nim zamieszkiwać”<sup>6</sup>. Zastrzeżono jednak, że Żydzi powinni zamieszkiwać w osobnej dzielnicy po wykupieniu placów, a także że dzielnica powinna być „odseparowana od reszty mieszkańców chrześcijańskich”<sup>7</sup>.

Decyzja Rady Administracyjnej z maja 1833 r. wywołała protesty mieszkańców Kielc. Efekt był taki, że w marcu 1834 r. zawieszono poprzednią decyzję. Mimo to Żydzi przybywali do Kielc, próbując zatrzymać się na stałe, co z kolei powodowało liczne skargi mieszkańców miasta do Urzędu Gubernialnego w Radomiu.

Dnia 10 grudnia 1838 r. grupa mistrzów cechowych pisała: „[...] spostrzegać się nam dają liczne familie osiadłych Żydów w tutejszym mieście, widzimy zagnieżdżanie się ich, a zatem upadek miasta”<sup>8</sup>. Przeprowadzona przez władze gubernialne kontrola wykazała, że z końcem grudnia 1838 r. przebywało w Kielcach 9 osób pochodzenia żydowskiego. Ewidencja z 28 grudnia 1842 r. wykazała 38 Żydów, w tym 5 rodzin z dziećmi.

Presja części kieleckich mieszczan na władze spowodowała wydanie w dniu 29 maja 1843 r. przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych decyzji nakazującej usunięcie Żydów z Kielc do 1 lipca 1844 r.<sup>9</sup> oraz zabraniającej im

<sup>3</sup> J. Pazdur, *Dzieje Kielc do 1863 roku*, Wrocław 1967, s. 213.

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej AP Kielce), Rząd Gubernialny Radomski (dalej RGR), sygn. 2361, k. 14.

<sup>5</sup> Ibidem, k. 54.

<sup>6</sup> Ibidem, k. 82.

<sup>7</sup> Ibidem, k. 96.

<sup>8</sup> Ibidem, k. 244.

<sup>9</sup> Ibidem, k. 406.

zamieszkiwać w tym mieście. Konieczność opuszczenia miasta sprawiła, że większość wydalonych zatrzymała się w domach stojących tuż za rogatkami, pozostawiając w Kielcach składy z towarami. Zresztą część mieszkańców, jak i władze miasta, wyraźnie sprzyjała Żydom, sprzeciwiając się dominacji kilku mistrzów cechowych i bogatych kupców. Najbardziej zaciętrzewionym przeciwnikom Żydów Magistrat oświadczył, że nie widzi np. potrzeby ograniczenia żydowskiego handlu pieczywem, ponieważ „jest wielu amatorów na takowy, a piekarze miejscowi w podobnym guście nie wypiekają”<sup>10</sup>. Utrzymano też kontrakt z Lejbusiem Grismanem na dostarczanie wypieków do szpitali.

Według oficjalnych danych na dzień 1 maja 1845 r. w Kielcach zamieszkiwał tylko jeden Żyd. Rzeczywistość była jednak zgoła inna, na co wskazują liczne skargi na Magistrat oraz raport komisji powołanej przez mieszkańców z października tegoż roku. Komisja Przychodu i Skarbu załatwiła zgodę na pobyt czasowy Szmulowi Tazmie, pełnomocnikowi braci Pfefer, poddzierżawców dostaw soli do Kielc. Utrzymał się też w mieście sprzedawca chleba Icek Rotensztajn, który współpracował z Komendą Inwalidzką, oraz księgarz Aron Schönfeld.

W 1855 r. dwaj dymisjonowani wojskowi, Jankiel Sokolowicz i Mendel Ickier, otrzymują prawo czasowego pobytu i zgodę na otwarcie jadalni. Za zgodą Urzędu Gubernialnego Mosiek Najfeld i Chercyk Nachynowicz Cwajgiel w 1857 r. zakładają skład szkła okiennego. Na skargi niektórych kielczan naczelnik powiatu Michał Tański odpowiada: „[...] dogodność mają mieszkańcy Kielc z Żydów szklarzy, bo ci w każdej chwili, nie ociągając się, zaraz na żądanie zainteresowanych udają się do domów i szyby wstawiają i wynagrodzenie pobierają daleko niższe [...]”<sup>11</sup>.

Dnia 19 grudnia 1859 r. wpłynęła do gubernatora skarga mieszkańców Kielc na naczelnika powiatu i prezydenta, którzy nadal tolerowali w mieście 22 rodziny żydowskie i dopuścili do utworzenia bóżnicy w domu przy ul. Borzęckiej. Kwestionowano również zezwolenie na utworzenie składu mąki i kaszy przez Żydów z powiatu pińczowskiego Wolfa Langlebena i Berka Landaua. W odpowiedzi na skargę naczelnik powiatu argumentował, że biedniejszych osób nie stać na kupowanie mąki we wtorki z przeznaczeniem na cały tydzień.

Na polecenie gubernatora musiano sporządzić kolejny spis Żydów zamieszkujących w Kielcach. Wykazał on, iż w dniu 11 stycznia 1860 r. w mieście pozostawało 31 Żydów<sup>12</sup>, z czego 7 bez zgody władz. Tym ostatnim rozkazano opuścić Kielce.

Tymczasem sytuacja polityczna na ziemiach polskich zaczęła się diametralnie zmieniać, narastał ruch przeciw despotyzmowi carskiemu, konspiracja narodowa objęła cały kraj, także i Kielce. Szykując się do walki, należało doprowadzić do zgody narodowej. Miasto w 1861 r. było terenem demonstracji patriotyczno-religijnych, uroczystości religijnych i wystąpień antycarskich. Jedną z uroczystości miała dość specyficzny przebieg. Zawsze w związku z odpustem w Jędrzejowie (związany z uroczystością bł. Wincentego Kadłubka) udawała się tam z Kielc duża procesja. W roku 1861 nadano jej polityczny charakter, co znalazło m.in. wyraz w brataniu się kielczan z Żydami w najbliższym po drodze większym skupisku, a więc Chęcinach. Ksiądz Teodor Czerwiński, dość sceptycznie nastawiony do całej akcji, pisał: „Byłem także z kompanią via Chęciny na odpuscie w Jędrzejowie. Byłem świadkiem wielkiego i nieprzyjemnego czulenia się Polaków z licznej kompanii kieleckiej z Żydami. Księża

<sup>10</sup> Ibidem, k. 492.

<sup>11</sup> Ibidem, sygn. 2362, k. 1.

<sup>12</sup> Ibidem, k. 42.

kieleccy Giernardowicz i Ćwikliński w tej kompanii wozili rej, chłodzili ich Domagalski i Kuliński”<sup>13</sup>.

Możliwość udziału rzesz żydowskich w polskim ruchu patriotycznym zaniepokoiła poważnie carat. Dnia 24 maja (5 czerwca) 1862 r. wyszedł ukaz, który doprowadzał do pełnej emancypacji Żydów w Królestwie. Jego ukazanie się było wyrazem dążenia czynników rządowych do pozyskania społeczności żydowskiej dla własnej polityki i zneutralizowania jej wobec polskiej konspiracji narodowej<sup>14</sup>. Ukaz zezwalał na swobodne osiedlanie się Żydów na stałe, na zakup posesji i na rozwijanie handlu.

Wybuch powstania styczniowego i związane z tym ograniczenia poruszania się dla całej ludności sprawiły, że mimo ukazu z 1862 r. napływ Żydów do Kielc był niewielki. Pierwszą osobą, która otrzymała oficjalną zgodę na stały pobyt w mieście, był Lejbuś Lewkowicz. Choć w latach 1863–1864 napływ Żydów do miasta był minimalny, ze sprawą żydowską stykano się i to w różnych sytuacjach. Dnia 23 grudnia 1863 r. powieszono publicznie na przedmieściu, spędziwszy przedtem cały tłum gapiów, Izraela Łabniewicza. Skazany został na śmierć jako powstaniec, który służył w polskiej żandarmerii powstańczej<sup>15</sup>. Duże usługi kieleckiej organizacji narodowej oddał Żyd Einsenberg z Chęcina, który od wojsk carskich skupował jako złom polską broń zebraną na pobożowiskach. Część z niej, nadająca się do użytku, była przez Polaków odkupywana i kierowana znów do oddziałów. Niektórzy próbowali współpracować z władzami carskimi. W roku 1864 sprowadzono do Kielc i kazano wpisać do ksiąg miasta Jankiela Klajstajna z rodziną, Chaima Barana z rodziną oraz Czaję Ibińskiego<sup>16</sup>.

Wygaśnięcie walk i normalizująca się sytuacja w kraju spowodowała napływ ludności żydowskiej do Kielc. Według obliczeń Władysława Dzikowskiego w 1866 r. przybyło do miasta 77 Żydów pragnących się tu osiedlić, w 1867 r. było takich osób 49<sup>17</sup>. W 1872 r. liczba Żydów w Kielcach wynosiła 505, a w latach: 1876 — 1121, 1880 — 2640, 1887 — 2649, 1896 — 2946, 1905 — 6200, 1921 — 15 530. Według spisu przeprowadzonego w roku 1931 Żydów w mieście było 18 683<sup>18</sup>, a tuż przed wybuchem II wojny światowej 19 000.

Napływ Żydów do Kielc nie był równomierny, decydowała o nim ogólna sytuacja w kraju i stosunek władz carskich do tej społeczności. Podniesienie Kielc do rangi miasta gubernialnego wzmogło po 1867 r. falę osadnictwa. Po 1882 r. osadnictwo wiązało się w dużej mierze z odbieraniem Żydom na wsiach koncesji na młyny, wiatraki, fabryki. Po roku 1893 przybyło tu sporo osób rugowanych ze wsi.

Kolejny duży ruch osadniczy obserwujemy w okresie I wojny światowej i tuż po niej. Do miasta napływał element różny, na ogół jednak biedny. Zamieszkiwał w bocznych ulicach miasta, takich jak: Targowa, Kozia, Pociuszka i Nowy Świat.

<sup>13</sup> T. Czerwiński, *Pamiętniki*, Kielce 1931, t. I, s. 24.

<sup>14</sup> A. Eisenbach, *Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Warszawa 1983, s. 203–204.

<sup>15</sup> J. Białynia-Cholodecki, *Księga pamiątkowa w 40 rocznicę powstania styczniowego 1863–1864*, Lwów 1904, s. 112.

<sup>16</sup> AP Kielce, Naczelnik Powiatu Kieleckiego, sygn. 58, k. 99; P. Bańkowski, *Z dziejów powstania styczniowego na Kielecczyźnie*, (w:) *Pamiętnik kielecki*, Kielce 1947, s. 124.

<sup>17</sup> W. Dzikowski, *Nazwiska żydowskie kielczan*, rkps w bibliotece Kieleckiego Towarzystwa Naukowego.

<sup>18</sup> „Gazeta Kielecka” (dalej GK), 1874, nr 5; 1888, nr 92; 1896, nr 11; 1905, nr 49; M. Pawlina-Meducka, op. cit., s. 21; J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864–1939...*, s. 158; w 1921 r. Żydzi stanowili 37% stałych mieszkańców, a w 1931 r. — 31,5%.

Bogatsi osiedlali się w centrum miasta, wybierając miejsca dogodnie głównie dla handlu. Ponieważ Magistrat nie stosował tu żadnych ograniczeń, Żydzi zamieszkiwali we wszystkich dzielnicach. Największe ich skupisko powstało na przedmieściu Nowy Świat.

Przebywanie w środowisku polskim stanowiącym 70% ludności miasta musiało wpływać na tę część Żydów, która myślała o awansie społecznym. Z biegiem lat wyrosła w Kielcach grupa Żydów spolszczonych: Zagajskich, Rzędowskich, Paradystalów, Szperów, Lewich, Freimanów, Rozenbergów, Hassenbeinów, Kaminierów, lecz była to grupa niewielka<sup>19</sup>. Podczas spisu w 1931 r. z ponad 18 000 Żydów osiadłych w Kielcach tylko 872 za swój język ojczysty uznało język polski. Wielu z nich nierozzerwalnie wrosło w klimat miasta, przyczyniając się do jego rozwoju ekonomicznego. Nawet krytycznie nastawiona do Żydów „Gazeta Kielecka” w związku ze śmiercią w 1936 r. Natana Hassenbeina pisała: „[...] kupiec i obywatel miasta powszechnie ceniony i poważany przez społeczeństwo kieleckie [...]”<sup>20</sup>.

Ukształtowanie się społeczności żydowskiej w Kielcach na przełomie XIX i XX w. pozwala bliżej przyjrzeć się tej grupie mieszkańców miasta. Gros stanowili ludzie biedni, rodziny wielodzietne zajmujące się drobnym handlem kramarskim i rzemiosłem. Żyli na ogół w czynszowych kamienicach bez kanalizacji i wody, narażeni na szerzące się choroby i epidemie. Oto co pisał „Kurier Kielecki” o podwórku w mieście: „Odnaczają się one niezwykłą ciasnotą przy szczególnej długości. Uliczki to wewnętrzne raczej niż podwórza. Niekiedy do charakteru tego przyczyniają się sklepiki, wynajmowane przez zubożałe kupiectwo żydowskie”<sup>21</sup>.

Warstwa bogatych Żydów ograniczała się do 50–60 rodzin. Tworzyli ją właściciele zakładów produkcyjnych, domów bankowych, wielobranżowych sklepów, hurtownicy parający się handlem mięsem i mąką, niektórzy rzemieślnicy oraz część inteligencji (lekarze, adwokaci, nauczyciele).

Napływ ludności żydowskiej do Kielc wiązał się z jej wejściem w sferę produkcji, handlu i usług, co stanowiło dla miejscowej ludności sporą konkurencję. Konkurencja ta była tym skuteczniejsza, że Żydzi — gdy zachodziła potrzeba — umieli się wzajemnie wspierać, wykazywali większą inicjatywę, godzili się z mniejszym zyskiem.

W 1871 r. zdecydowano się na budowę dużych hal targowych w mieście. Przetarg wygrał Żyd z Chęcin Chaskiel Landau. W przeciągu dwóch lat obiekt był gotowy, co dawało miastu 56 pomieszczeń na składy, sklepy i jatki. Te ostatnie objęli głównie handlarze żydowscy.

W 1889 r. firmy żydowskie wygrały wielki przetarg na brukowanie ulic miasta, obniżając przyjętą przez Magistrat wycenę aż o 36%. Zbulwersowana „Gazeta Kielecka” pytała ze zdziwieniem: „jak oni to robią?”<sup>22</sup>

W miarę przybywania ludności żydowskiej rosła w Kielcach jej rola ekonomiczna. Abram Zagajski nabywa w 1885 r. zakłady „Wietrzni”, dające początkowo 30 ton wapna na tydzień. Po modernizacji w latach 1903 i 1911 produkcja wynosi 160 ton dziennie<sup>23</sup>. W 1896 r. bankier Judka Ehrlich odkupił za 52 000 rubli „Kadzielnę”. Po modernizacji w latach 1898–1901 wydajność pieców wzrosła z 12 do 120 ton dziennie. Wapienniki na Międzygórzu zakłada Mendel Lipszyc.

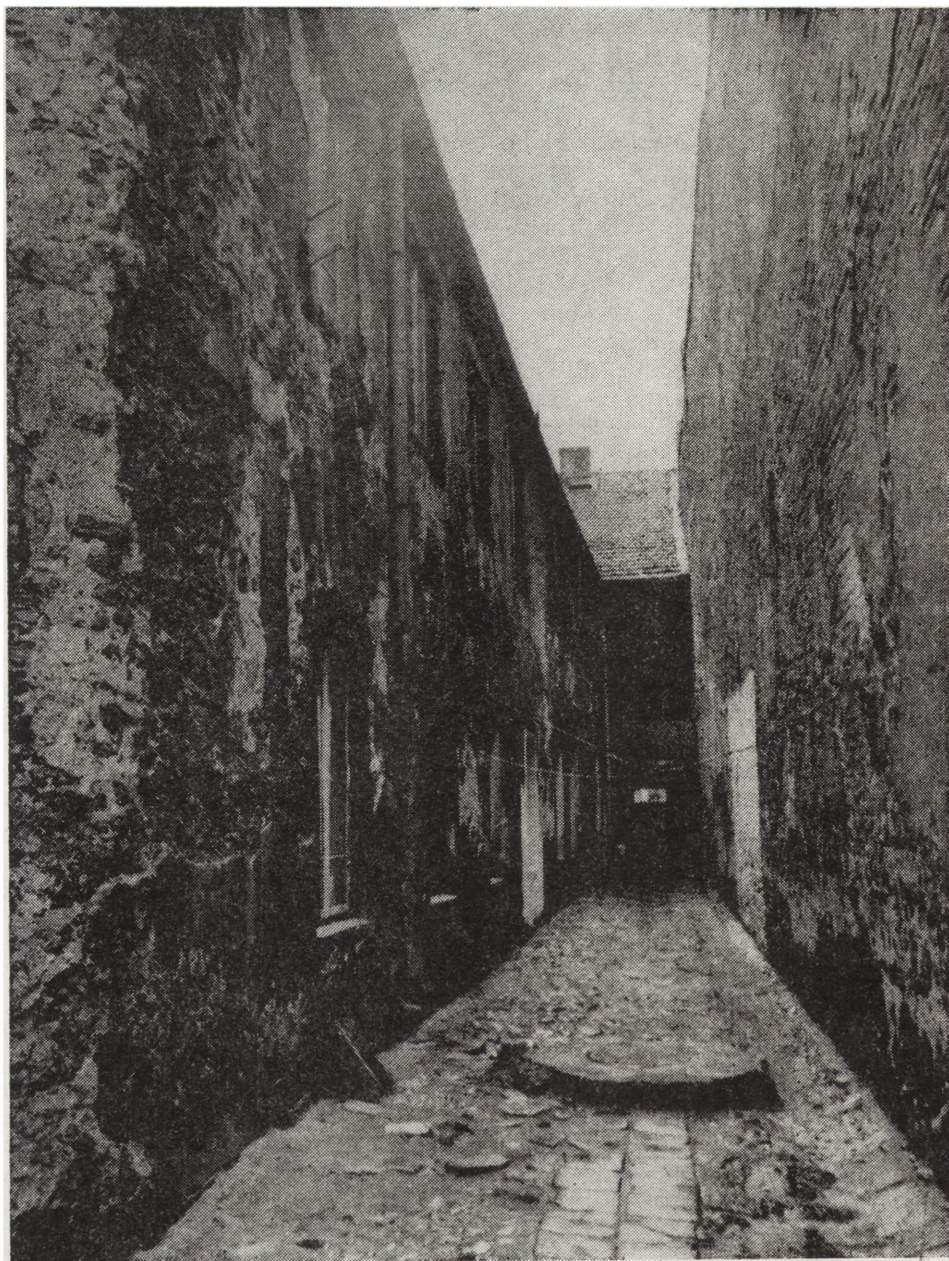
<sup>19</sup> J. Jerzmanowski, *W starych Kielcach*, Kraków 1975, s. 102.

<sup>20</sup> GK, 1936, nr 332.

<sup>21</sup> „Kurier Kielecki” (dalej KK), 1913, nr 155.

<sup>22</sup> GK, 1889, nr 46.

<sup>23</sup> „Opinia”, 1928, nr 97.



Ryc. 1. Typowe podwórko kieleckie w dzielnicy żydowskiej

W 1896 r. łódzcy przemysłowcy, bracia Heimannowie, oddają do użytku hutę szklaną „Leonów”<sup>24</sup>. Cztery lata później udało im się zawrzeć korzystny kontrakt z domem handlowym „Blumenthal i Stock” w Warszawie na dostarczanie szklanych cegieł, co wpłynęło na szybki rozwój zakładów.

Rachmil Rozenholc zakłada cegielnię, która wiele lat konkurować będzie z podobnym zakładem Karola Siekluckiego. Tuż przed I wojną światową powstaje przy ulicy Seminaryjnej 26 fabryka posadzek dębowych „M. D. Kryształ”.

Rosła również liczba posesji i domów żydowskich w mieście. O ile w 1862 r. do Żydów należała zaledwie 1 parcela, w 1866 r. — 6, to w 1893 r. już 93 posesje, z których większość została nabyta w latach 1883–1889<sup>25</sup>. W 1916 r. spis wykazał 110 posesji żydowskich w Kielcach.

Mimo że w mieście stale przybywało zakładów przemysłowych, to jednak liczba rzemieślników aż do końca I wojny światowej przewyższała liczbę robotników fabrycznych. Wśród rzemieślników kieleckich Żydzi w kilku branżach odegrali znaczącą rolę. Dużą grupę stanowili rzeźnicy. Do celów konsumpcyjnych samo miasto potrzebowało w 1893 r. około 5200 sztuk bydła i cieląt, 3600 sztuk świń, 1000 owiec<sup>26</sup>; 20 lat później już około 12 500 sztuk bydła oraz 4000 świń. W 1893 r. ubojem i przetwórstwem mięsa zajmowali się: Jakub Brukier, Berek Dymersztain, Judka Białobrodzki, Chaim Białobroda, Uszer Uszerowicz, Baja Marchewka, Izrael Herszkowicz. Później powstały firmy Abrama Gabary i Szmula Nasynowicza.

Stare tradycje posiadali na kieleckim rynku żydowscy piekarze. W 1893 r. własne piekarnie w Kielcach mieli Josek Waser, Josek Kleistajn, Moszek Goldblum, w późniejszym czasie Ajzyk Diament, Lejzor Kohn, Aron Herberger.

W krawiectwie i szewstwie Żydzi zdecydowanie przeważali, niektóre firmy krawieckie, jak np. Herca Łapy i Ajzka Cukiera znane były nawet poza Kielcami.

Duże znaczenie dla obrotów handlowych miały targi i jarmarki, które rocznie gromadziły około pół miliona ludzi. Kielce uchodziły za ośrodek handlu bydłem, owocami, nabiałem. „Na każdy targ zjeżdżało około 60 kramarzy żydowskich z odzieżą, tkaninami i taną galanterią”.

Już w połowie lat sześćdziesiątych XIX w. powstało kilka firm handlowych, które cieszyły się renomą przez wiele lat. Można tu wymienić sklepy: Zajfelda Horowicza, Abrama Freundla, Salomona Srebrnego, Mojżesza Strosberga, Lejzora Chilberberga, Moszka Maurerberga, Izraela Kaca. W latach siedemdziesiątych skład galanteryjny prowadził Herman Edelman (ul. Duża 35), magazyn obuwia — Szmul Izraelicki (ul. Mała), skład materiałów ubraniowych i dywanów — Mojżesz Besser (ul. Mała), sklep galanteryjny — Dawid Silberspitz, sklep z porcelaną i szkłem — Nusyn Cweigiel (Rynek), skład wyrobów tytoniowych — Michał Goldhaar. W latach osiemdziesiątych powstały kolejne znane firmy: skład wyrobów tytoniowych Natana Hassenbeina (w Hotelu Europejskim), magazyn mąki Jakuba Rapoporta (Rynek).

Znakomitą marką cieszyły się sklep i pracownie jubilerskie Karola Haslingiera i Joska Steigmana.

Duże zasługi położyli Żydzi w księgarstwie. W latach trzydziestych książki do Kielc dostarczał Gocel Salzstein, w 1843 r. w związku z brakiem księgarza Polaka zezwolono na prowadzenie księgarni Aronowi Szönfeldowi. W 1861 r. Michał Goldhaar założył „Księgarnię i Ekspozycję Pism”. Oprócz książek rozprowadzał on nuty, gazety, papier listowy. W 1883 r. księgarnię założył Leon Grostal wraz z

<sup>24</sup> GK, 1896, nr 26; 1900, nr 18.

<sup>25</sup> GK, 1898, nr 88.

<sup>26</sup> J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864–1939...*, s. 49.





Ryc. 2. Smycha Zagajska  
zam. ul. Śniadeckich 16, 1929 r.

Ludwikiem Wojtasiewiczem, pod nazwą „Leon i Ska”. W latach 1867–1905 działała również księgarnia Saula Rosenblatta. Uzupełniało ten rodzaj handlu kilka sklepów papierniczych, w tym: Szymona Kajzera, Gustawa Goldwassera, Konstantego Silbersztajna<sup>27</sup>. Bogatsi dysponowali kilkoma sklepami różnych branż lub łączyli kilka profesji. Goldhaarowie prowadzili księgarnie, młyn parowy i skład wyrobów tabaczkowych; Natan Hassenbein oprócz składu tytoniowego był agentem Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczenia od Ognia.

Rozwój handlu wpłynął na rozwój bankowości. W 1897 r. na niewielki procent udzielał pożyczek kantor Józef Brauma; później powstały tzw. domy bankowe Goldhaara, Ehrlicha, Goldgirda. Kto spotkał się z handlem żydowskim, ten podkreślał wysoką jakość obsługi. Warto przytoczyć tu również kilka zdań z książki Jerzego Jerzmanowskiego o sklepie tekstylnym należącym do rodziny Eisenbergów:

Największy podziw budziła — gdy się kto zastanowił — obsługa [...] Pięć osób radziło sobie z obsługą potwornego młyna, wyjątkowego wysiłku wymagającego we wtorki i piątki, dni targowe, kiedy jarmarki rozlewały się do samych drzwi sklepu [...]. Zdumiałby dziś ten fenomenalny stosunek do interesanta, nigdy nie okazywane zmęczenie sprzedawców, ale wręcz przeciwnie, manifestowana radość, iż klient trafił do ich sklepu, nawet gdy ich ciurkiem poprzedzało czterdziestu innych. Rzetelna uciecha sprzedawców, kiedy klienta zainteresowała kolorowa

<sup>27</sup> S. Januszek, *Dzieje księgarstwa w Kielcach 1826–1939*, „Roczniki Biblioteczne”, R. XII, 1968, z.1–4, s. 237–296.

sztuka na półce pod sufitem i absolutny brak okazanego zawodu czy zniechęcenia, gdy ściągnięty z góry towar nie okazywał się takim, jakim go sobie interesantka wyobrażała. Fantastyczna umiejętność handlu, której nie sposób pojąć na najlepszym kursie; trzeba ją wyssać z mlekiem matki, wypatrzyć docieklivymi oczyma dziecka, które z kawalkiem chały w rękę — wciśnięte w kąt sklepu, patrzy i widzi<sup>28</sup>.

Wysokie umiejętności handlowe Żydów wywoływały czasami zawiść, niekiedy specjalnie podsycaną przez władze carskie. Np. w dniu 28 grudnia 1904 r. doszło na bazarach do grabienia straganów żydowskich. Policja nie interweniowała<sup>29</sup>. Szybko jednak pod wpływem partii robotniczych zdano sobie sprawę z prowokacji. Sprytnie podsycaną przez władze była akcja z lat 1910–1913 prowadzona pod hasłami: „Kupujcie tylko w sklepach chrześcijańskich”, „Swój do swego”. Miała ona na celu niby ochronę polskiego handlu, w zasadzie prowadziła do narastania szowinizmu i nietolerancji. Kupcy żydowscy ogłosili bojkot ryb z polskich hodowli, obniżyli cenę cukru w kosztach. Polacy omijali żydowskie kinematografy, podjęli próbę stworzenia własnej hurtowni. Żydzi zbojkotowali „Gazetę Kielecką”. W efekcie ta podjazdowa „wojna” wykazała większą robżność handlu żydowskiego. Upadły dla przykładu stragany chrześcijańskie z towarami łokciowymi zakładane w ramach konkurencji przez „Koło Ziemianek”<sup>30</sup>. W praktyce bowiem liczyła się cena towaru i obsługa klienta. Jedna z czytelniczek „Gazety Kieleckiej” pytała, jak można omijać żydowskie sklepy, gdy materiał na mundurek szkolny u Żyda kosztuje 85 kopiejek za kupon, w polskim sklepie zaś taki sam materiał 1 rubel 35 kopiejek<sup>31</sup>.

Bojkot z lat 1910–1913 zakończył się ciekawym procesem sądowym. Otóż redaktor Włodzimierz Święcki w artykule „Nie damy się” zasugerował, jakoby w styczniu 1913 r. w kieleckiej synagodze u rabina Mojżesza Jerozolimskiego zebrali się kupcy żydowscy i postanowili obniżyć ceny produktów do wysokości kosztów wytwarzania. Rabin uznał to za obrazę jego godności, skierował sprawę do sądu i wygrał. Redaktor skazany został na 5 rubli grzywny lub 1 dzień aresztu<sup>32</sup>.

Pierwsza wojna światowa przyniosła Kielcom znaczne osłabienie pozycji materialnej. Olbrzymie trudności przeżywał handel i rzemiosło. Już początek wojny zaznaczył się egzekucjami, kontrybucjami i ewakuacją części mieszkańców. Ograniczenie możliwości poruszania się po kraju wpłynęło na jakość aprowizacji ludności miasta. Z dniem 5 czerwca 1916 r. władze austriackie musiały wprowadzić kartki na podstawowe artykuły żywnościowe. Ograniczono spożycie mięsa, nabiału, białego chleba.

Od roku 1917 zaczął się rabunek surowców „strategiczných”, do których zaliczano głównie metale kolorowe<sup>33</sup>. Zostały z nich ogołocone sklepy, magazyny; domy zostały pozabawione klamek, żelazek, naczyń. Olbrzymie kłopoty wystąpiły z ogrzewaniem i oświetleniem. Brakło węgla, nafty i drzewa. Pogorszyły się warunki handlu, spadła jakość usług, mnożyły się różne przestępstwa gospodarcze, kwitła spekulacja. Epidemia tyfusu z końcem 1917 r. doprowadziła do zamknięcia części sklepów w głównych punktach miasta, m.in. w Rynku czasowo zamknięto 10 sklepów żydowskich. Wystąpiły też trudności ze słomą i wapnem, co pogorszyło warunki

<sup>28</sup> J. Jerzmanowski, op. cit., s. 112.

<sup>29</sup> B. Marek, *Proletariat żydowski w okresie walk styczniowo-lutowych 1905 roku*, „Biuletyn ŻIH”, 1956, nr 17–18, s. 12.

<sup>30</sup> GK, 1910, nr 24; 1913, nr 47.

<sup>31</sup> GK, 1913, nr 60.

<sup>32</sup> KK, 1913, nr 292.

<sup>33</sup> Muzeum Narodowe w Kielcach, Dział Historii, Plakaty, nr inw. MNKi/H/590.



Ryc. 3. Żydzi na kieleckiej ulicy

higieniczne. Znaczna część ludności żyła w warunkach wprost strasznych: „[...] niskie i ciemne nory o zgnitej podłodze [...] albo przybudówki z desek bez światła [...] wreszcie poddasze zimne i zaciekające”. Tak wyglądała część Nowego Świata, Polnej, Niskiej, Domaszowskiej, Warszawskiej — ulic w głównej mierze zamieszkałych przez ludność żydowską.

Zakończenie wojny ożywiło gospodarkę, handel i rzemiosło, chociaż pierwsze powojenne lata były trudne. W 1918 r. w celu poprawienia handlu powołano do życia Stowarzyszenie Kupców Żydowskich<sup>34</sup>. Jak wykazała rejestracja firm handlowych,

<sup>34</sup> GK, 1918, nr 111.

przeprowadzona w Kielcach w latach 1919–1920, na 758 zakładów handlowych 344 należało do ludności żydowskiej. I tak dla przykładu herbaciarnie prowadzili: Chaim Danowski (ul. Chęcińska 4), Brandel Szejnfeld (Rynek) i Judka Fajnkuchen (ul. Szeroka 38); sklepy spożywcze: Sura Albert (ul. 3 Maja), Estera Uszer (ul. Starowarszawska 25), Aleksander Majloch (ul. Starowarszawska 6), Rajzla Amstowska (ul. Nowozagnańska 7), Szloma Binsztok (ul. Bodzentyńska 29), Chil Adler (ul. Czarnowska 4); sklepy kolonialne: Nachman Djament (ul. Bodzentyńska 1), Icek Frydman (ul. Kolejowa 46), Lejbuś Grinszpan (ul. Mała 22); sklepy towarów lokciowych: Lejbuś Jeger (ul. Bazarowa), Icek Blacharowicz (ul. Bazarowa 12), Idesa Aszkenazy (ul. Bodzentyńska 26), Herszel Charensdorf (ul. Mała 9); sklepy odzieżowe: Hersz Wulf Ajzenberg (ul. Starowarszawska 3), Binem Eldenberg (ul. Starowarszawska 4), Mendel Goldlust (ul. Starowarszawskie Przedmieście); sklepy i składy żelazne: Dawid Borensztajn, Zyskind Berliński (ul. Bodzentyńska 10), Abram Ajzenberg, Wolf Goldberg (ul. Bodzentyńska 21); sklepy z obuwiem i materiałami szweskimi: Chana Borensztejn (ul. Starowarszawskie Przedmieście), Szloma Banaszkiwicz (ul. Mała 5), Icek Blumenfeld (ul. Starowarszawska 1); sklep z mydłem, naftą i świecami Estera Chana Bergier (ul. Starowarszawska 15). Skup i sprzedaż jaj na dużą skalę prowadził Beniamin Lewi; restauracje i gospody prowadzili: Berek Frydman, Chaim Ferst, Jakub Federman, Mendel Ajdeli, Mindla Geldblum. Tanie a dobre zegarki reklamował Uszer Kaner, wyroby jubilerskie Josek Steigman, peruki Aron Kołatan. Szereg firm handluje zarówno artykułami spożywczymi, jak i przemysłowymi; pozwala to łatwiej utrzymać się na konkurencyjnym rynku<sup>35</sup>.

Kilka większych firm prosperowało w centrum miasta, były to: tekstylia Eisenbergów, konfekcja Róży Walich, magazyn Etlí Rodel, skład wyrobów tabaczknych M. Sztunkego i N. Hassenbeina, księgarnia „Leon i Ska”.

Handel żydowski starał się iść z postępem, opanowując szybko nowe dziedziny. W 1931 r. Bolesław Gristal reklamował aparaty radiowe, detektorki, baterie, Mendel Piotrowski otworzył sklep z artykułami elektrycznymi, Karol Haslingier sprowadzał najnowsze typy zegarków ze Szwajcarii. W 1938 r. do kupców żydowskich należało 61,4% punktów handlowych w mieście.

Nielatwa sytuacja gospodarcza kraju w latach 1928–1933 sprzyjała łączeniu się dla realizacji określonych zadań. W 1929 r. zaczęła działać w Kielcach Izba Rzemieślnicza. Za jej sprawą zorganizowało się rękodzielnictwo żydowskie. Cechy żydowskie objęły razem 450 mistrzów, w tym m.in.: 80 cholewkarzy, 100 krawców, kuźnierzy, czapników, 45 rzeźników i wędliniarzy, 25 piekarzy i cukierników, 52 malarzy, stolarzy i szklarzy, 20 jubilerów, zegarmistrzów, grawerów<sup>36</sup>. Związek Przemysłowców i Kupców Drzewnych Okręgu Radomsko-Kieleckiego założony przez Hermana Lewiego i Bernarda Bugajera zrzeszał w 1929 r. 46 producentów. Interesów ekonomicznych ludności żydowskiej broniły również: Związek Drobnych Kupców, Związek Właścicieli Nieruchomości, Żydowski Klub Rzemieślniczy, Towarzystwo Udzielania Pożyczek Bezprocentowych — ogółem 36 różnych związków i stowarzyszeń.

Niekiedy potentaci przemysłowi starali się wspomagać drobniejsze zakłady. W 1923 r. w związku z bezrobociem i narastającą biedą Herman Lewi zebrał kieleckich przemysłowców. Na spotkaniu utworzono Towarzystwo Przemysłowców Kieleckich

<sup>35</sup> GK, 1923, nr 39.

<sup>36</sup> *Sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Kielcach*, Kielce 1938, s. 148.

dla wspierania żydowskiego przemysłu i handlu. W 1926 r. zorganizowany został Żydowski Komitet Ratunkowy, który miał na celu nieść „pomoc materialną porupadłym kupcom i rzemieślnikom”. Jego przewodniczącym był Lejzor Rajzman.

Kryzysy ekonomiczne utrudniały, ale nie hamowały rozwoju gospodarczego. Rosły nowe firmy, np. Fabryczny Zakład dla Uszlachetniania Pierza i Puchu „Plumpol” M. Frieda i J. Urbacha, Kamieniołomy Sitkowice-Nowiny Moryca i Jakuba Goldfarbów, Kamieniołomy Czarnów-Ślichowice J.B. Urbajtla i rodziny Rosenbergów. Na potrzeby szewców pracowała fabryka obcasów „Eljak” Moszka Kestenberga oraz garbarnie: Jankiela Tenenbauma, Dawida Knobla, Kiwy Jaskowicza, Szmula Urbeitla. Moszek Ajzenberg otwiera fabrykę mebli giętych „Kartel”, obok dworca kolejowego Icek Piaskogórski zakłada duży skład drzewa. Cegielnie Rachmila Rozenholca i Moszka Rabinowicza dostarczają na rynek rocznie 8 mln sztuk cegieł. Dla potrzeb budownictwa pracowała fabryka dykty i posadzek Leona Rajzmana, fabryka kafli Hersza Rozenkranca, jak również tartaki: Bernarda Bugajera, Eliasza Rozenbluma, Szymona Zylberinga, Ruchli Grünberg<sup>37</sup>. Mocne pozycje w handlu węglem zdobyła rodzina Herszkowiczów, a w handlu żelazem Eisenbergów.

W latach trzydziestych pracowały w mieście żydowskie drukarnie: „Wajnryb” — własność Borucha Wajnryba (ul. Duża 5), „S. Skóra” — własność Abrama Skóry (ul. Duża 4), „Radjo” — własność Majlocha Najmillera i Abrama Wajncwajga (ul. Sienkiewicza 29), „Alter Mendel Perl” — własność Mendla Perla (ul. Bodzentyńska 1)<sup>38</sup>.

Polepszył się też obrót pieniądzem. Powstaje Dom Bankowy Dawida Rozenberga, Kielecki Bank Dyskontowy Henryka Sercerza i Chaima Wajnryba, Spółdzielczy Bank Pożyczkowy Idela Kaminera i Pelagii Rodel.

Dokumenty podają również fakty upadku słabszych firm. Np. w czerwcu 1925 r. Berkowi Goli zlicytowano warsztat tkacki, Abie Majtkowi meble, Wilhelmowi Kochelowi czterysta rolek papy<sup>39</sup>. W 1932 r. „Gazeta Kielecka” przyniosła wiadomość, że na licytację wystawiono posesje: Lewiego i Brunera (ul. Młynarska), Libfelda (ul. Nowozaganańska), Garnfinkiela (ul. Składowa), Gertlerów (ul. Bodzentyńska), Strosbergów (Rynek)<sup>40</sup>. W dwa lata później licytacją zostali objęci dłużnicy Towarzystwa Kredytowego Miasta Kielc: Herman Lewi, Berek Rajzman, Icek Grynszpan, Nusyn Djamant.

W latach 1936–1937 prosperowało w Kielcach około 1500 warsztatów z kartami przemysłowymi, z których 1/3 posiadało prawo sprzedaży własnych towarów. Z tej liczby 70 to duże zakłady, reszta wegetowała. Toteż spore zainteresowanie ludności żydowskiej wywołała budowa Centralnego Ośrodka Przemysłowego i możliwość znalezienia tam pracy. Żydowski Komitet Gospodarczy i Towarzystwo Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej podjęły działania na rzecz rozwijania zawodów przydatnych w wielkim przemyśle. Tymczasem sytuacja w państwie uległa zmianie. Policja otrzymała polecenie, aby śledzić przechodzenie Żydów do zakładów COP, a władze

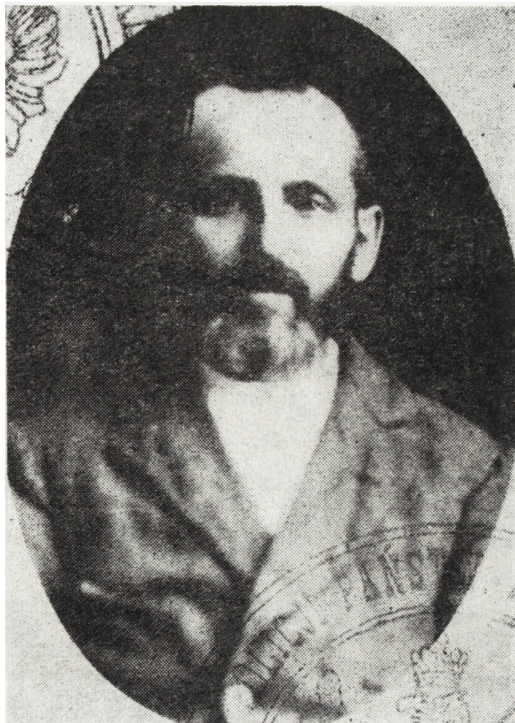
<sup>37</sup> J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864–1939...*, s. 249; AP Kielce, Starostwo Powiatowe Kieleckie (dalej SPK), sygn. 885, *Tartak Parowy w Kielcach*; ibidem, sygn. 2443, k.3, *Ewidencja składów, magazynów na terenie Kielc i powiatu kieleckiego*; ibidem, sygn. 2424, k. 3–4, *Wykaz składów drzewnych i kamieniołomów na terenie Chęcini i Kielc*; „Kielceer Cajtung”, 1936, nr 28.

<sup>38</sup> *Almanach drukarstwa Kielecczyzny*, Kielce 1969, s. 14.

<sup>39</sup> GK, 1925, nr 47.

<sup>40</sup> GK, 1935, nr 43.

Ryc. 4. Izrael Białabroda, zam. ul. Boddzentyńska 9; w 1923 r. ubiegał się o wyjazd do Stanów Zjednoczonych w celach zarobkowych



administracyjne miały powstrzymać wszelkimi możliwymi sposobami ów pęd<sup>41</sup>. Niosło to rozgoryczenie, prowadziło do szukania zarobku i pracy poza granicami kraju. Wyjeżdżały grupy najprężniejsze, a więc najbardziej przydatne dla ekonomiki kraju, co musiało osłabiać jego potencjał gospodarczy.

Napływ ludności żydowskiej do Kielc po roku 1862 zmusił władze do uregulowania spraw osadnictwa. Reskrytem z dnia 1 lutego 1868 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych zatwierdziła w mieście nowy okręg bóżniczy, na czele którego stanął rabin Mordka Goldret<sup>42</sup>. Wywołało to interwencję rabina z Chęcín. Uważał on tę decyzję za niesłuszną, ponieważ w Kielcach nie było synagogi i nabożeństwa odbywały się w domu prywatnym. Mimo to w sierpniu 1868 r. rozporządzeniem Rządu Gubernialnego zatwierdzono protokół wyboru Dozoru Bóżniczego w Kielcach, polecono jednocześnie założyć księgi urodzin, zgonów, zapowiedzi i małżeństw. Wizytacja ksiąg w 1871 r. zwracała uwagę na solidność ich prowadzenia. Możemy się z nich dowiedzieć, iż w tymże roku odnotowano w mieście 77 urodzin, 29 zejść śmiertelnych i 27 małżeństw. Rabin zajął się zorganizowaniem synagogi, którą

<sup>41</sup> AP Kielce, Urząd Wojewódzki Kielecki (dalej UWK), Wydział Społeczno-Polityczny (dalej Wydz. Społ.-Polit.), sygn. 3878, k. 120, 156, 235, *Nadzór nad działalnością żydowskich stowarzyszeń*.

<sup>42</sup> AP Kielce, Archiwum Biura Prokuratora Królewskiego przy Trybunale Cywilnym w Kielcach, sygn. 61, k. 4, Akta dotyczące się ustanowienia nowego Okręgu Bóżniczego w Kielcach.



Ryc. 5. Cmentarz żydowski w Kielcach

umieszczono w budynku prywatnym przy ulicy Borzęckiej; przy ulicy Nowowarszawskiej Mojżesz Sztemke wybudował drewnianą łaźnię. W 1870 r. w dzielnicy Pakosz, na gruntach miejskich, powstał cmentarz<sup>43</sup>. W 1865 r. powołano pierwsze chedery.

Ważną sprawą dla gminy była budowa bóżnicy. Idea trwałego zaznaczenia obecności Żydów w Kielcach zrodziła się w 1897 r. Przedłużały się jednak dyskusje nad jej zlokalizowaniem. Sprawę przesądziło oddanie przez Mojżesza Pfeffera okazałego placu przy ulicy Nowowarszawskiej oraz ofiarowanie na budowę 20 tysięcy rubli. Od początku 1901 r. zaczęto zwozić materiały budowlane, w czerwcu 1902 r. był już gotowy projekt wykonany przez inż. Stanisława Szpakowskiego. Dnia 28 czerwca namiestnik guberni położył kamień węgielny. W fundament srebrną kielnią wmurowano akt erekcyjny sporządzony w języku rosyjskim i hebrajskim. Uroczystość uświetnił chór synagogałny. Obiekt budowano sprawnie, oddano go do użytku już w 1903 r.<sup>44</sup> W ten sposób w Kielcach obok kolegiaty i cerkwi stanęła kolejna wielka budowla sakralna, dominując nad niewielkimi domami Nowego Świata.

W latach osiemdziesiątych funkcję rabina sprawował Chaim Cynamon. Bóżnicą opiekował się również Dozór Bóżniczy wybierany co trzy lata spośród prawowiernych Żydów. Spotykamy tu nazwiska: Nusyna Cweigla, Lejbusia Lewkowicza, Mojżesza Pfeffera, Mojżesza Kaminera, Wiktora Rajzmana, Mojżesza Cukiermana, Lejzora

<sup>43</sup> J. Szczepański, *Cmentarz kielecki*, Kielce 1982, s. 14.

<sup>44</sup> GK, 1903, nr 77; A. Penkalla, J. Szczepański, *Synagoga w Kielcach*, „Biuletyn ŻIH”, 1981, nr 4, s. 52.



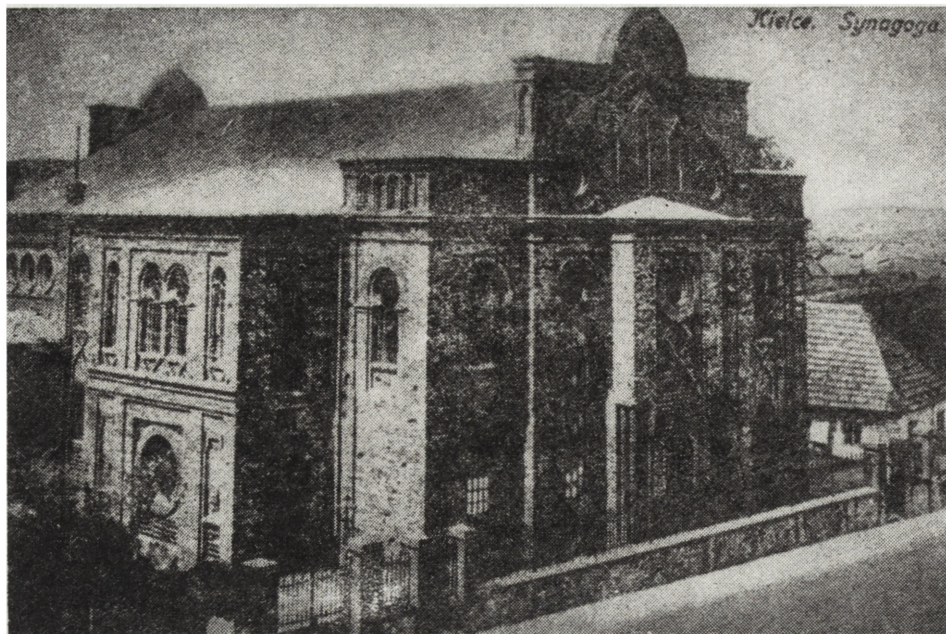
Ryc. 6. Fragment nagrobka z cmentarza żydowskiego w Kielcach

Kohna, Lejbusia Machtyngiera, Icka Löwensteina, Mojżesza Kirschenbauma, Icka Lewkowicza, Herszla Zagajskiego, Gimpla Moszkowicza, Mordki Landaua<sup>45</sup>.

Synagoga była nie tylko miejscem modłów, było to także miejsce zebrań gminy żydowskiej, kształtowania określonych postaw społecznych, podejmowania decyzji dotyczących wszystkich Żydów żyjących w Kielcach. Najczęściej w poglądach gminy ujawniał się zakorzeniony mocno konserwatyzm. Rabin potępili jednoznacznie wypadki rewolucyjne lat 1905–1907, wypowiedzieli się zdecydowanie przeciw refor-

<sup>45</sup> GK, 1902, nr 64; 1906, nr 76; 1907, nr 86; *Almanach gmin żydowskich w Polsce*, t. I, Warszawa 1939, s. 118.





Ryc. 7. Synagoga w Kielcach

mie chederów. W 1913 r. zebrało się w Kielcach dziewięciu rabinów, którzy wydali odezwę do wiernych zabraniającą czytania książek i pism w języku jidysz, kupowania i kolportowania książek niereligijnych. Podkreślono konieczność świętowania soboty, za grzech uznano golenie brody, noszenie biżuterii, w tym zegarków. Sporo miejsca poświęcono religijnemu i moralnemu wychowaniu młodzieży<sup>46</sup>.

Kahał, a następnie Zarząd Gminy wspomagał rodziny biedne, wielodzietne, sieroty, starców, organizował doraźną pomoc w nadzwyczajnych wypadkach, jak np.: epidemie, pożary i powodzie. W związku z wielką epidemią cholery w 1894 r. gmina żydowska utworzyła własną służbę sanitarną, a następnie stację ratunkową przy ulicy Koziej, gdzie zawsze czuwał lekarz. Do zagrożonych epidemią rodzin przesyłano bezpłatnie lekarstwa i żywność. W sierpniu 1894 r. otwarto herbaciarnię, wydającą darmo dla najbiedniejszych herbatę i bułki<sup>47</sup>.

W 1900 r. powstało Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności skupiające 35 członków. Prezesem został Mojżesz Pfeffer, wiceprezesem Natan Hassenbein. W 1904 r. przychód Towarzystwa wynosił 5773 rubli, a rozchód 5429. Pomyślano także o ubogich Żydach przebywających na leczeniu w szpitalu miejskim. Opiekowało się nimi towarzystwo „Bikur Cholim”, dostarczając rytualnej koszernej strawy<sup>48</sup>. W latach 1903–1905, w dużej mierze w oparciu o dochody z podatków od stroju

<sup>46</sup> KK, 1913, nr 157.

<sup>47</sup> GK, 1894, nry 62, 64; epidemie cholery nawiedziły miasto w latach: 1866, 1873, 1892, 1894.

<sup>48</sup> GK, 1900, nr 18; 1905, nr 66.

rytualnego, wzniesiono dla Żydów osobny pawilon szpitalny. Ordynatorem szpitala został doktor Józef Lewinson. Leczenie było odpłatne<sup>49</sup>.

Przy ul. Domaszowskiej otwarto ochronkę dla dzieci żydowskich. W latach 1917–1918 w związku z trudnościami aprowizacyjnymi i głodem gmina żydowska prowadziła tzw. tanią kuchnię, gdzie wydawano bezpłatnie lub za niewielką opłatą obiady dla najbiedniejszych. Fundusze czerpano z kwest i zabaw, część sum dopłacała gmina, niekiedy niewielkie sumy przelewała Rada Miejska.

Zaraz po zakończeniu wojny, z końcem 1918 r., utworzono w Kielcach ekspozyturę amerykańsko-żydowskiego stowarzyszenia I. D. C. „Joint Distribution Committee for Jewish” z siedzibą przy ul. Mickiewicza. Nosiła ona tu formalnie nazwę Żydowski Komitet Rozdzielczy. Działalność sprowadzała się do „materialnego wspomagania instytucji filantropijno-społecznych”<sup>50</sup>. Prowadzono m. in. jedną kuchnię dla biednych i jedną specjalnie dla dzieci. Rozdawano: masło, mąkę, kaszę i cukier. Przewodnictwem komitetu spoczywało w rękach Jakuba Sternfelda. Komitet ten na wyraźne życzenie władz polskich został rozwiązany w 1924 r.

Utworzono także Towarzystwo Pomocy Ubogim Chorym Żydom „Linus Hacedek” z siedzibą przy ul. Nowowarszawskiej. W 1926 r. liczyło ono 1329 członków, w 1927 r. — 1354. Przez wiele lat przewodniczył mu dr Mojżesz Pelc. W 1925 r. Towarzystwo dysponowało sumą 10 000 zł, w 1928 r. — 16 000 zł, a w roku 1929 — 25 000 zł. Towarzystwo roztoczyło opiekę nad matką i dzieckiem, zakupując i rozdając potrzebującym: tran, mleko, cukier. Wprowadziło nową metodę leczenia — naświetlanie lampami kwarcowymi. Organizowano również kolonie dla dzieci<sup>51</sup>.

W 1921 r. z inicjatywy lekarzy i nauczycieli żydowskich powstało Towarzystwo Opieki nad Schroniskiem dla Biednych Sierot<sup>52</sup>. W schronisku przebywało średnio 30–40 dzieci. Na czele Towarzystwa stanęli lekarze — Stanisław Zylberszlak i Mojżesz Pelc, oraz nauczycielka — Rozalia Zimnowodowa. Fundusze zdobywano głównie drogą kwest i balów; m.in. zorganizowano duże zabawy 1 grudnia 1925 r., 8 stycznia i 3 lipca 1926 r. Corocznie subsydiował też Towarzystwo Zarząd Gminy kwotą około 300 zł.

W 1931 r. założono Stowarzyszenie „Dom Starców Fundacji Braci J. H. Zagajskich”. Organizacją domu zajęli się Jakub i Herszel Zagajscy, Mojżesz Pelc, Szeftel Tauman.

W środowisku żydowskim zawsze wiele uwagi przywiązywano do problemów związanych z nauką. Nie bez powodów Żydów uważano za naród pisma i książki. Dzieci uczono już od czwartego roku życia pisania po hebrajsku i czytania Biblii. Do drugiego stopnia szkół chodziły dzieci w wieku od 8 do 13 lat. Czytano Talmud i komentarze. Wyższym szczeblem były jeshiby, na czele których stali rabini. Najpopularniejsze były chedery, kształcące w duchu religijnym. Żydzi mogli również uczęszczać do gimnazjów państwowych (rosyjskich), z tym że ilość uczniów pochodzenia żydowskiego nie mogła przekraczać określonego procentu ogółu. Procent ten był bardzo niski. W 1898 r. w gimnazjum męskim na 463 uczniów było 13 Żydów; taka sama ilość uczęszczała do gimnazjum żeńskiego. W 1900 r. do gimnazjum

<sup>49</sup> AP Kielce, Akta miasta Kielc, sygn. 1781.

<sup>50</sup> AP Kielce, SPK, sygn. 581, raport z 11 IX 1920 r.

<sup>51</sup> AP Kielce, SPK, sygn. 585, pismo z 25 II 1935 r.

<sup>52</sup> AP Kielce, SPK, sygn. 583 i 589.

klasycznego w Kielcach uczęszczało 21 Żydów na 543 uczniów ogółem, co stanowiło 5,5%<sup>53</sup>.

W 1902 r. do 31 kieleckich chederów uczęszczało 650 dzieci. Były to szkoły prowadzone najczęściej przez jednego nauczyciela, organizowane w domach prywatnych, nie zawsze nadających się do lekcji szkolnych. W domu Zyszholca przy ul. Bodzentyńskiej 3 w 10 ciasnych pokojach uczyło się ponad 400 dzieci<sup>54</sup>.

W 1907 r. chedery znajdowały się w budynkach: Zyszholca, Hassenbeina, Ferstera i Rajzmana. Od tego roku prowadzona też była w budynku przy ul. Planty 5 „Talmud Tora”.

W 1910 r. założona została przy ulicy Niecałej czteroklasowa szkoła średnia Stefanii Wolmanowej dla dziewcząt żydowskich. Wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości powołano do życia żydowskie gimnazjum męskie przy ul. Poniatowskiego. W połowie lat dwudziestych, jak wynika z kontroli prowadzonej przez Radę Szkolną Miejską, działały w Kielcach następujące żydowskie placówki szkolne: Jakuba Cukiermana (ul. Bodzentyńska 39), Dawida Chroberskiego (ul. Cicha 8), Szymona Birenbauma i Naftuli Ajzenberga (ul. Bodzentyńska 18), Mordki Jakubowicza (ul. Starowarszawskie Przedmieście 11), Mordki Charendorfa (ul. Bodzentyńska 11), Jankla Kassjera (ul. Starozagnańska 7), Abrama Gancwajga (ul. Bodzentyńska 48), Szymona Kozubskiego (ul. Starowarszawska 11), Sary Rajmanowej (ul. Mickiewicza), sióstr Mincówien (ul. Siłniczna). Ponadto w pewnych okresach pracowały szkoły: Mendla Borensztajna, Hersza Finkielsztajna, Majera Opatowskiego, M. Przybylskiego. Działał jeszibot przy ul. Nowowarszawskiej 6, „Talmud Tora” (ul. Planty 5), Szlojmej Izrael Ortodoks (ul. Kozia 13), szkoła Żydowskiego Stowarzyszenia „Jawne” (Rynek 15)<sup>55</sup>. Ilość dzieci uczęszczających do poszczególnych szkół była różna. W roku szkolnym 1928—1929 szkoła Jakuba Cukiermana miała 11 dzieci, Mordki Charendorfa — 19, Mordki Jakubowicza — 53, Sary Rajmanowej — 141, tyleż samo szkoły stowarzyszenia „Jawne”.

W kwietniu 1928 r. powołano do życia Towarzystwo Żydowskich Szkół Powszechnych i Średnich mające na celu „prowadzenie w Kielcach szkół powszechnych i średnich dla obojga płci wyznania mojżeszowego”<sup>56</sup>. Członkami i założycielami byli kupcy: Abram Kohn, Ella Rozenblum, Chaim Wajnryb, Wolf Kluska; przemysłowiec Moszek Rotenberg; doktor medycyny Mojżesz Pelc; dyrektor banku Aron Moszkowicz i dyrektor żydowskiego gimnazjum męskiego Salomon Feuer.

Gmina żydowska starała się wspomagać szkolnictwo. W grudniu 1925 r. udzielono S. Wolmanowej wsparcia sumą 26 000 zł<sup>57</sup>. W gimnazjum męskim 20 uczniów znajdowało się na wyłącznym utrzymaniu gminy. W 1932 r. w związku z trudną sytuacją tej szkoły powołano Koło Sympatyków, skupiając co bogatszych obywateli. Wśród młodzieży żydowskiej dało się zauważyć dążenie do kontynuowania nauki na studiach wyższych. Dnia 24 sierpnia 1923 r. powołano w Kielcach Komitet Pomocy Studentom Żydom z siedzibą przy ul. Małej 7. W skład zarządu weszli dr Józef Lewinson oraz radca sądowy Herman Frajzyngier. Studenci z zamożniejszych rodzin wybierali się na uczelnie zagraniczne, głównie do Niemiec, Francji, Czechosłowacji i

<sup>53</sup> „Echa Kieleckie”, 1907, nr 57.

<sup>54</sup> GK, 1900, nr 25.

<sup>55</sup> AP Kielce, Rada Szkolna Miejska, sygn. 30, k. 28, wykaz szkół prywatnych za rok szkolny 1929/1930.

<sup>56</sup> AP Kielce, SPK, sygn. 462, k. 12.

<sup>57</sup> GK, 1926, nr 1.

Ryc. 8. Dwojra Liba Grubsztajn,  
zam. ul. Cicha 6; w 1931 r.  
wyjechała na studia do Francji



Szwajcarii. Jeżeli student nie był zamożny, mógł korzystać z paszportu ulgowego. W 1926 r. na uczelnie francuskie wyjechali m.in. Izrael Kopel i Moszek Sztrösberg, w 1931 r. Dwojra Grubsztajn i Szłoma Nachtyngier; na studia do Niemiec udali się Emanuel Ellencweig, Abram Herman, do Czechosłowacji — Debora Goldszajder; do Szwajcarii — Chaim Grynberg. Rozpowszechnioną formą dokształcania były kursy i odczyty organizowane przez Towarzystwo Kursów Wieczorowych. Podlegały one stałemu nadzorowi policji, która miała dowody na to, że więcej w ich programie było polityki niż nauki. Społeczność żydowska w Kielcach brała też udział w akcjach o znaczeniu krajowym. W 1930 r. zorganizowano dużą kwestę na rzecz budowy Szkoły Wyższej Religii Żydowskiej w Lublinie<sup>58</sup>.

Żywe było zainteresowanie środowiska żydowskiego zagadnieniami kultury. W 1897 r. kieleccy Żydzi poparli finansowo ogólnokrajową akcję zbiórki pieniędzy na pomnik Adama Mickiewicza w Warszawie<sup>59</sup>. Niesłabnącym powodzeniem cieszyły się występy znanych kantorów, którzy dosyć regularnie odwiedzali Kielce. Największą popularność miał w środowisku kieleckim nadkantor wielkiej synagogi na Tłomackim — Gerszon Sierota.

Najprężniejszym żydowskim towarzystwem kulturalnym w Kielcach było stowarzyszenie „Taruht”<sup>60</sup>, stawiające sobie za cel popularyzację „języka hebrajskiego,

<sup>58</sup> AP Kielce, UWK, Wydział Spraw Politycznych i Bezpieczeństwa (dalej Wydz. Polit. i Bezp.), sygn. 2600, k. 1014, Sprawy dotyczące działalności organizacji i związków żydowskich 1926–1931.

<sup>59</sup> GK, 1897, nr 27.

<sup>60</sup> AP Kielce, SPK, sygn. 460, k. 5.



Ryc. 9. Emanuel Ellenweig, zam. ul. Sienkiewicza 37; wyjechał na studia do Niemiec

kultury żydowskiej, oświaty, wspomaganie szkół, przedszkoli, klubów i czytelni”. Długoletnimi działaczami towarzystwa byli Mojżesz Lebenstein i Izrael Micenmacher. Siedziba towarzystwa mieściła się w budynku przy ul. Mickiewicza 15. Największym sukcesem „Tarbuhtu” było zorganizowanie i prowadzenie biblioteki, która w 1938 r. liczyła ponad 7000 tomów.

W styczniu 1928 r. utworzone zostało Żydowskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Jabne” szerzące oświatę i kulturę w duchu religijno-ortodoksyjnym<sup>61</sup>. Jego założycielami byli m.in. Icek Finkler, Chaim Lewi, Dawid Gotfrid. Miało swoją siedzibę w Rynku pod numerem 15. W latach 1928–1934 działała też Biblioteka Żydowska im. I.L. Pereca, rozwiązana przez władze pod zarzutem prowadzenia działalności komunistycznej. Ponadto w okresie międzywojennym działały: Żydowskie Towarzystwo Muzyczno-Literackie „Hazomir”, Stowarzyszenie „Żydowska Scena Artystyczna”, Stowarzyszenie „Kultur Liga” oraz Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Frajhajt”<sup>62</sup>.

Działalność wspomnianych towarzystw była chimeryczna, społeczność żydowska mogła zatem liczyć raczej na trupy objazdowe, które zresztą chętnie w mieście widziała. Złośliwa na ogół wobec Żydów „Gazeta Kielecka” w 1899 r. pisała: „Na galerię w teatrze dla braku należytej kontroli wciska się bardzo często po kilka Żydówek [...]”. Często trafia się, że pusta na pierwszych aktach galeria ku końcowi

<sup>61</sup> AP Kielce, SPK, sygn. 461, k. 1.

<sup>62</sup> M. Pawlina-Meducka, op. cit., s. 64.

Ryc. 10. Chaim Izrael Grynberg,  
zam. ul. Sienkiewicza 33; ubiegał się  
o paszport na wyjazd na studia do  
Szwajcarii



przedstawienia zapełnia się Żydami [...]”<sup>63</sup>. W okresie międzywojennym odwiedzały Kielce takie teatry i zespoły żydowskie, jak: Literacko-Artystyczny Kameralny Teatr „Ararat” z Łodzi, Żydowski Teatr Kameralny z Warszawy, trupa dramatyczna Związku Zawodowego Artystów Żydowskich z Warszawy, zespół Aleksandra Granacha, a także Izraela Białkowskiego i inne. Publiczność żydowska w Kielcach obejrzała m.in. *Kwadraturę koła* Walentina Katajewa, *Nocą na Starym Rynku* Icchaka Pereca i *Przy drzwiach zamkniętych* Tadeusza Rittnera. Wielkiej wrzawy narobiła w 1936 r. *Sprawa Burzana* spontanicznie przyjęta przez Żydów. Stała się ona celem ataków „Gazety Kieleckiej”, która uważała, że obraża się w niej uczucia religijne Polaków. Sporym powodzeniem cieszyły się występy orkiestry Henryka Golda, Artura Golda i Jerzego Petersburskiego. Niesłabnącym powodzeniem jako nowość cieszyło się kino. W 1932 r. dużą frekwencję miał film *Legion ulicy*<sup>64</sup> według scenariusza Andrzeja Wolicy w reżyserii Aleksandra Forda. Opowiadał on o życiu warszawskich gazeciarzy, których los podobny był do kieleckich.

Życie towarzyskie skupiało się w klubach, głównie w Towarzyskim Klubie Żydowskim, którego prezesem był dr Władysław Raabe. Także księgarnie były miejscem spotkań, odczytów i wymiany poglądów. Ortodoksi spotykali się w księgarni Moszka Woldena przy ul. Leonarda, śmietanka towarzyska u „Leona i Ska”. Księgarnie oprócz książek sprowadzały wiele tytułów pism i czasopism reprezentują-

<sup>63</sup> GK, 1889, nr 23.

<sup>64</sup> GK, 1932, nr 80.

cych różne odcienie polityczne. Oprócz gazet polskich, niemieckich, francuskich, sprowadzane były i żydowskie: „Moment”, „Welt-Szpigiel”, „Folkscajtung”, „Bicher Welt”, „Ortodoksysze Jugent-Bleter”, „Handelscajtung”, „Handels Welt”, „Hajnt”, „Radomer Kielcer Leben”, „Kielcer Radomer Wochenblat”, „Kielcer Cajtung”<sup>65</sup>.

Interesowano się też sportem. Najsilniejszym klubem był Żydowski Klub Sportowy „Makkabi”, który prowadził sekcje: piłki nożnej, boksu i tenisa ziemnego. Ten ostatni sport cieszył się powodzeniem zwłaszcza wśród elity towarzyskiej. W sierpniu 1935 r. oddano do użytku przy ul. Sienkiewicza nowoczesny kort zorganizowany właśnie przez „Makkabi”.

Życie polityczne społeczności żydowskiej zaczyna się kształtować pod koniec XIX w. Silnym bodźcem do wykrystalizowania się partii żydowskich były wypadki polityczne z lat 1905–1907, a następnie końcowe lata pierwszej wojny światowej<sup>66</sup>. Z istniejących materiałów, niestety niepełnych, wynika, iż na terenie Kielc w życiu politycznym Żydów prawie równocześnie zaczęły rozwijać się trzy kierunki: syjonistyczny, socjalistyczny i ortodoksyjny. Idea syjonizmu wkroczyła na drogę formalno-organizacyjną w pierwszym kwartale 1902 r. za sprawą adwokata Henryka Auszera, który w hotelu Mendla Ellencweiga zebrał pierwszych chętnych do kolonizacji Palestyny. Na spotkaniu postanowiono szerzyć idee syjonistyczne wśród kielczan, urządzić czytelnice, organizować odczyty o historii Żydów i dziejach Palestyny; postulowano też reformę chederów. Na rezultaty działania syjonistów nie trzeba było długo czekać. W 1903 r. nad sklepami żydowskimi przy ul. Borzęckiej i Starowarszawskiej pojawiły się szyldy z hebrajskimi napisami<sup>67</sup>.

W tym samym okresie wśród rzemieślników żydowskich zaczęły kształtować się załązki Ogólnego Żydowskiego Związku Robotniczego (Bundu). Niestety, brak danych o liczbie członków. W ostatnim dziesięcioleciu XIX w. na terenie miasta zaczęły powstawać koła PPS, zdobywając szybko zwolenników zarówno wśród robotników polskich, jak i żydowskich. Według oceny H. Piaseckiego — autora książki *Żydowska organizacja PPS* — Żydzi stanowili w kieleckiej PPS przeciętnie 25–33% składu. Jeżeli przyjąć za J. Pazdurem, że w 1905 r. PPS liczyła w Kielcach około 250 członków, wynikałoby z tego, że Żydów było 50–60 osób<sup>68</sup>.

W chwili narastania fali rewolucyjnej zapoczątkowanej wojną rosyjsko-japońską Kielce liczyły 29 922 stałych mieszkańców, z czego ludność żydowska stanowiła 24%. Pogarszająca się sytuacja ekonomiczna dotknęła szczególnie najbiedniejsze warstwy, w tym i proletariatu żydowski, który poparł walkę rewolucyjną w latach 1905–1907. Już w październiku 1904 r., w nocy z 22 na 23, tłum mieszkańców, w tym i Żydów, uwolnił

<sup>65</sup> A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980, s. 354.

<sup>66</sup> J. Holzer, *Żydowskie dążenia polityczne w II Rzeczypospolitej*, „Znak”, 1983, nr 339–340, s. 366–383; J. Majchrowski, *Problem żydowski w programach obozów politycznych 1918–1939*; ibidem, s. 383–395; AP Kielce, UWK, Wydż. Polit. i Bezp., sygn. 2596.

<sup>67</sup> GK, 1902, nr 64; 1903, nr 36.

<sup>68</sup> *Polska klasa robotnicza. Zarys dziejów*, t. 1, cz. 2, Warszawa 1979, s. 500; J. Pająk, *Młodzież w partiach i organizacjach robotniczych na Kielecczyźnie 1882–1918*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Świętokrzyskiej”, 1982, nr 2, s. 48; H. Piasecki, op. cit., s. 219, 222.

konwojowaną grupę rekrutów, którzy zbiegli do domów. W różnych punktach miasta zaczęły pojawiać się czerwone sztandary i transparenty. Nastroje rewolucyjne społeczeństwa przerażały carat, dlatego chwycił się każdego sposobu obrony. Dnia 28 grudnia 1904 r. podczas jarmarku doszło do zajść, w wyniku których zdemolowano kilka żydowskich straganów. Policja carska przyglądała się temu biernie<sup>69</sup>. Spodziewając się możliwości wygrywania antagonizmów polsko-żydowskich, wiele komitetów PPS — w tym komitet kielecki — wydawało odezwy ostrzegające przed pogromami żydowskimi inspirowanymi przez carat. Przystąpiono też w mieście do organizowania oddziału samoobrony złożonego z członków PPS. W lipcu 1905 r. Kielce przeżyły trzydniowy strajk powszechny na znak solidarności z proletariatem Łodzi. Stały zakłady produkcyjne, warsztaty rzemieślnicze, zamknięto sklepy. Ulice stały się miejscem demonstracji, rozpędzanych przez wojsko. Na ul. Piotrkowskiej od salwy oddanej przez wojsko zginęło 2 Polaków i 2 Żydów<sup>70</sup>.

W dniu ogłoszenia manifestu carskiego, tj. 30 października 1905 r., rozpoczął się tzw. czas dwunastu dni wolności. W parku kieleckim odbył się duży wiec robotników polskich i żydowskich, głównie członków PPS, ŻO PPS i Bundu, „zebrało się 6000 żydowskich i chrześcijańskich robotników. Po przemówieniu mówców w dwóch językach, po polsku i żydowsku, rozpoczęły się manifestacje. Policja nie pokazała się”<sup>71</sup>. Nazajutrz delagacja robotnicza wymusiła uwolnienie wcześniej zatrzymanych działaczy. Uległość gubernatora wynikała m.in. z faktu, że miasto opuściło wojsko. Dwa pułki stale stacjonujące w Kielcach zostały wysłane na Daleki Wschód. Faktem wartym odnotowania było zorganizowanie w Sitkówce przez braci Zygmunta i Henryka Rzędowskich tajnej drukarni, w której na przełomie 1906 i 1907 r. składano organ Kieleckiego Komitetu Okręgowego PPS pt. „Kielczanin”<sup>72</sup>.

Rewolucja sprzyjała także przegrupowaniu partyjnym. W wyniku nieporozumień ilość członków ŻO PPS w październiku 1906 r. gwałtownie spadła z 370 do 60 osób, powiększyła się zaś liczba sympatyków Bundu. Kolejne wybory do Dumy w 1907 r. żywo były interpretowane wśród społeczności żydowskiej. Niewątpliwie ważnym faktem było wysunięcie na kandydatów do Dumy kieleckiego adwokata Natana Hassenbeina z listy Narodowej Demokracji oraz Mojżesza Pfeffera z listy Bezpartyjnego Zjednoczenia Postępowego<sup>73</sup>. Pierwszy uzyskał 1287 głosów, drugi 910. Żaden jednak nie wszedł do Dumy. Zresztą szybko okazało się, że wszystkie „liberalne” projekty cara nie dotyczyły Żydów.

Zdecydowanie przeciwna rewolucji była ortodoksyjna część społeczności żydowskiej, która potępiła walkę klas i ostro występowała przeciw jakiegokolwiek reformie chederów uważanych za miejsce kultywowania tradycji żydowskich.

W czasie okupacji austriackiej w latach 1915–1918 obserwujemy w mieście pewną liberalizację stosunków politycznych. Zezwolono m.in. na obchody rocznicy Konstytucji 3 maja, które odbyły się także w bóżnicy zarówno w 1916, jak i 1917 r. Burżuazja żydowska poparła też program zorganizowania milicji rzucony przez piłsudczyków. Grupa ta skupiła się wokół Towarzystwa Pomocy Ubogim Żydom i Gminy Izraelickiej pod przewodnictwem rabina Abele Rapoporty, powołanej w 1915 r. przez Austriaków. Z czasem do tych dwóch instytucji dołączył się Żydowski Komitet Zapomogowy, którego centrala znajdowała się w Wiedniu.

<sup>69</sup> B. Marek, op. cit., s. 12.

<sup>70</sup> GK, 1905, nr 53.

<sup>71</sup> „Der Arbajter”, 1905, nr 12, korespondencja z Kielc.

<sup>72</sup> J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864–1939...*, s. 77.

<sup>73</sup> „Echa Kieleckie”, 1907, nr 7; GK, 1907, nr 9.



Spore ożywienie wywołało rozporządzenie z 18 sierpnia 1916 r. zawierające zasady działania samorządu miejskiego i ordynację wyborczą do rad miejskich. Ponieważ radzie przyznawano dość szerokie uprawnienia, nie należało tego faktu lekceważyć. Ogłoszenie wyborów przyspieszyło dojrzewanie polityczne mieszkańców Kielc. Ludność żydowska powołała Żydowski Komitet Wyborczy celem walki o to, „aby wszyscy Żydzi jako równi obywatele za synów tej ziemi uważać się mogli”<sup>74</sup>.

W wyniku wyborów do Rady Miejskiej Żydzi wprowadzili 13 radnych, tworząc koło, na czele którego stanął dr Józef Lewinson. W deklaracji programowej zapowiedziano zwalczanie niesprawiedliwości i dyskryminacji rasowej oraz domagano się równości obywateli żydowskich, którzy wobec kraju i swego miasta „do równych obowiązków poczuwać się muszą, dla wszystkich też bez względu na narodowość, wyznanie lub klasę społeczną jednakowej opieki żądać”. Otwarcie Rady uczczono nabożeństwem w synagodze.

Od 1917 r. obserwuje się w mieście spolszczanie instytucji, napisów, szyldów nad firmami i sklepami. W tym też czasie daje ponownie o sobie znać ruch syjonistyczny. Na sklepach pojawiają się dwujęzyczne napisy: polskie i hebrajskie. W mieście rozklejane są ulotki nawołujące do budowy państwa palestyńskiego; tu i ówdzie wywieszono flagi z gwiazdą Syjonu; głoszone „Ziemia Izraelska powinna być hasłem wszystkich”<sup>75</sup>.

Dnia 19 stycznia 1918 r. w Teatrze Ludwika odbył się wielki wiec socjalistów żydowskich, na którym krytykowano burżuazję żydowską i polską, Radę Regencyjną, oddając jednocześnie cześć Leninowi i Trockiemu. Żądano również autonomii dla Żydów i żydowskiej szkoły ludowej.

Społeczność żydowska w Kielcach włączyła się do akcji protestacyjnej przeciw oderwaniu Chełmszczyzny: „Grupa radnych Żydów Kieleckiej Rady Miejskiej przyłącza się do uroczystego protestu z powodu niebywałej krzywdy wyrządzonej całemu narodowi [...]”<sup>76</sup>.

Wydawało się, że wspólny cel, odzyskanie niepodległości, łączy obie narodowości — polską i żydowską. A jednak! Gdy w dniu 11 listopada 1918 r. zebrani w teatrze kieleckim Żydzi wystąpili z hasłem autonomii dla ludności żydowskiej, a na ich domach pojawiały się niebiesko-białe chorągwie, sklepy żydowskie zaś zostały zamknięte, odczytano to jako wrogą Polsce demonstrację. Na terenie miasta doszło do awantur. Dnia 6 grudnia 1918 r. grupa radnych żydowskich na czele z H. Zagajskim, J. Nowakiem i J. Skóreckim złożyła protest, gdyż podczas zająć 11 i 12 listopada zginęło 4 Żydów, a nikt nie został ukarany<sup>77</sup>. Przez pewien czas odbijało się to na wzajemnych stosunkach, nie hamowało jednak wspólnych działań politycznych. W wyborach do Rady Miejskiej przeprowadzonych w dniu 9 marca 1919 r. wybrano 34 radnych i 7 zastępców. Żydzi reprezentowani byli przez 10 radnych, co prawidłowo oddawało stosunki narodowościowe w mieście. Wśród radnych znalazło się 9 syjonistów i 1 bundowiec.

W dniu 10 lutego 1919 r. robotnicze masy żydowskie powołały w Kielcach Radę Delegatów Robotniczych, która połączyła się z podobną radą polską. W wyborach do wspólnej rady uczestniczyło 2366 robotników, którzy wybrali 92 delegatów, w tym 51 Polaków i 41 Żydów. Wśród pierwszych przeważali działacze PPS, wśród drugich zwolennicy Poalej Syjonu. Powołano również delegatów na zjazd rad do Warszawy,

<sup>74</sup> GK, 1916, nr 273.

<sup>75</sup> GK, 1917, nr 170.

<sup>76</sup> GK, 1918, nry 20 i 24.

<sup>77</sup> GK, nry 152 i 172.

m.in. Abrama Wajncwajga i Eliasza Ofmana<sup>78</sup>. Rada wystąpiła o lepsze zaopatrzenie miasta, ostro zaprotestowała przeciw stanowi wyjątkowemu. Zorganizowano obchody Święta Pracy, przeprowadzono strajki żydowskich rzemieślników: piekarzy, szewców, cholewkarzy, kelnerów, robotników kamieniolomów i tartaków, uważając, że pobory są głodowe. Strajki wygrano.

Wybory do Sejmu uwidoczniły podział społeczności żydowskiej Kielc na: ortodoksów-konserwatystów, syjonistów, radykalnych nacjonalistów, zwolenników Bundu<sup>79</sup>. Komuniści wybory zignorowali.

Sytuacja wojenna lat 1919–1921 doprowadziła do permanentnego inwigilowania wszystkich stronnictw, także żydowskich. Szczególną uwagę zwracano na wszelkie objawy „agitacji bolszewickiej”. W czerwcu 1920 r. organa policyjne były informowane, że w „dotychczas nie zalegalizowanym oficjalnie stowarzyszeniu Poalej Syjon odbywają się [...] tajne zebrania większej grupy Żydów”. Według meldunku przywódcami grupy byli Moszek Załuski i Szloma Nudel.

Podczas rewizji w składzie szkła Izraela Cwejgla przy ulicy Wesołej znaleziono bibułę komunistyczną. Zatrzymanych trzeba było wkrótce zwolnić, bo wykryte druki pochodziły jeszcze z czasów pierwszej wojny<sup>80</sup>. Wzmoczoną inwigilację Bundu podjęto, gdy ten rozpoczął w mieście akcję zbiórki pieniędzy na rzecz ofiar głodu w Rosji oraz włączył się do strajków przeciw ustawom o stanie wyjątkowym. Organizacja bundowska w Kielcach była silnie wspierana przez organizację radomską. Policję niepokoił rozwijający się ruch zawodowy. W dniu 6 lutego 1922 r. Żydowski Związek Robotników Niefachowych został wpisany na listę związków wywrotowych, a jego lokal (Rynek 6) poddany ścisłej obserwacji<sup>81</sup>.

W okresie międzywojennym w działalności politycznej Żydów w Kielcach ścierały się cztery nurty: komunistyczny, socjalistyczny, syjonistyczny i ortodoksyjny. W najtrudniejszych warunkach przyszło działać komunistom, wszak kierunek ten, jako nielegalny i „wywrotowy”, ścigany był przez prokuraturę i sądy.

W drugiej połowie 1919 r. powstaje w Kielcach komórka Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, na przełomie zaś 1920 i 1921 r. Komitet Dzielnicowy KPRP<sup>82</sup>. W 1923 r. zawiązuje się w Kielcach komórka Związku Młodzieży Komunistycznej. Idee komunistyczne szybko trafiają na „ulicę żydowską”, czego dowodem są liczne aresztowania. W październiku 1923 r., przy okazji procesu Antoniego Grygierczyka zatrzymanego „za komunizm”, osadzono w śledztwie m. in.: Tobiasza Szankiera, Lejbusia Zyndla, Mendla Borensztajna<sup>83</sup>.

W listopadzie 1925 r. za udział w pracach Komitetu Okręgowego ZMK oraz zawieszenie sztandaru na wieży strażackiej na Pociemce zatrzymano 6 osób, skazano 5, w tym 2 Żydów. Jeden z nich, Abram Włoszczowski z Kielc, skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia. W grupie komunistów z Chęcina sądzonych pod zarzutem pomocy więźniom politycznym znalazł się kielczanin Icek Kalmus.

Podczas pochodu pierwszomajowego w 1927 r. aktywnością wyróżniali się Zyndel Fuchs i Szeftel Cwajgiel. Obaj wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach na

<sup>78</sup> Centralne Archiwum KC PZPR w Warszawie (dalej CA KC PZPR), Rady Delegatów Robotniczych, sygn. 167/I, t.II, protokół z 27 V 1919 r.

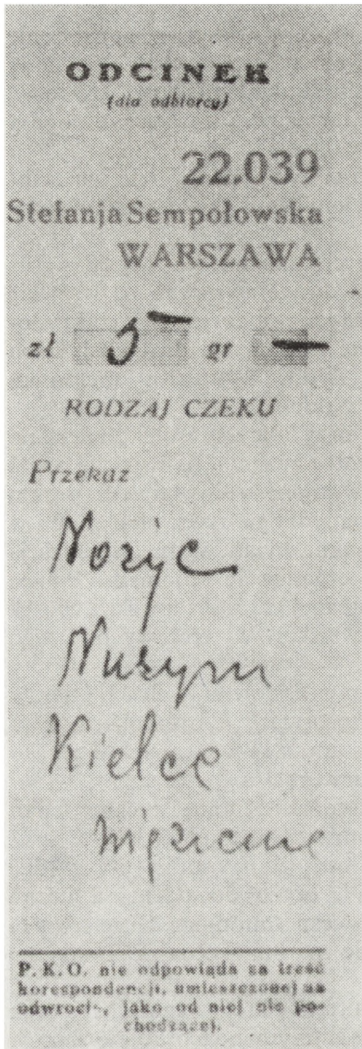
<sup>79</sup> GK, 1919, nr 9.

<sup>80</sup> GK, nr 134.

<sup>81</sup> AP Kielce, Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Kielcach, sygn. 6, k. 5.

<sup>82</sup> J. Naumiuk, op. cit., s. 44.

<sup>83</sup> AP Kielce, Więzienie Kielce, sygn. 392, k. 1.



Ryc. 11. Przekaz pieniężny Stefanii Sempołowskiej dla więźnia politycznego Nusyma Nożyca

podstawie art. 129 kk. skazani zostali na 3 lata ciężkiego więzienia<sup>84</sup>. W procesie Bolesława Malewskiego i towarzyszy, na którym sądzono członków KO KZMP, znalazło się również wielu działaczy „z ulicy żydowskiej”. Hersz Rappaport skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia, po 4 lata otrzymali: Szyja Oberman, Hersz Trajster, Henoch Manela, Pejsach Nagiel, Szmul Brajtman, Mojżesz Rozen i Moszek Kassjer.

Żydzi czynnie uczestniczyli w akcjach organizowanych przez tzw. Czerwoną Pomoc w Polsce na rzecz więźniów politycznych i ich rodzin. Pod takim zarzutem zatrzymano m.in. Wulfa Zoldmana, Abrama Włoszczowskiego i Dawida Rozenberga.

Notuje się aktywny udział komunistów Żydów w walkach więziennych i w tzw.

<sup>84</sup> Archiwum KW PZPR w Kielcach (dalej AKW PZPR Kielce), Akta Sądu Okręgowego w Kielcach (dalej SO Kielce), sygn. 10/28, k. 4 i 46.

komunie więziennej. Za współudział w zorganizowaniu w więzieniu kieleckim obchodów 1 Maja 1926 r. ukarani zostali: Hanna Abramowicz, Rywka Frydman, Hinda Goldfarb, Szmul Frydman, Moszek Felsztajn i Icek Goldwaser. W czasie tłumienia buntu więźniów w sierpniu 1929 r. pracownik policji Moszek Najman zastrzelił Berka Pachla<sup>85</sup>.

Lata trzydzieste nie przyniosły żadnych zmian, za działalność komunistyczną ścigano bezlitośnie. W procesie Stanisława Toporowskiego, który toczył się przed sądem kieleckim w dniach od 9 stycznia do 5 lutego 1930 r., skazani zostali m.in.: Eliasz Wilk, Jakub Lejb, Kałma Przeworski i Jakub Rapaport z wyrokiem po 6 lat więzienia każdy, Izrael Marymont — 5 lat; po 4 lata otrzymali: Mendel Binsztok, Mojżesz Wygnański, Abram Mały, Icek Kluska i Abram Biedny<sup>86</sup>. Pozyskanie przez policję do współpracy Izachara Jakubzona i Moszka Najmana pozwoliło lepiej penetrować środowisko. Aresztowania stawały się coraz bardziej precyzyjne. W grudniu 1931 r. zatrzymując 17 osób rozbito zarówno KO KPP, jak i KO ZMK. Z końcem 1932 r. na podstawie art. 102 kk. znaleźli się w kieleckim więzieniu m.in.: Szulim Morawiecki, Lejzor Brutman, Szyja Szenfeld, Kałma Frydman i Dawid Kierszcencwajg.

Rosły też wyroki, w dniu 21 lutego 1933 r. Sąd Okręgowy w Kielcach skazał: Chanę Barnę, Adelę Gersównę, Dawida Kierszcencwajga i Szmula Brajtmana na 8 lat więzienia. W procesie Aleksandra Domagalskiego i towarzyszy<sup>87</sup> wśród sądzonych 35 członków KPP znaleźli się działacze żydowscy. Hersz Majer Trajster skazany został na 8 lat więzienia, podobny wyrok otrzymał Jankiel Frymer; po 3 lata więzienia otrzymali: Lejzor Meszberg, Dawid Goldsztajn i Szyma Joselewicz.

W kolejnym wielkim procesie, zwanym procesem Abrama Tafta i towarzyszy, sądzono pod zarzutem komunizmu 13 osób<sup>88</sup>. Wyrokiem z 27 kwietnia 1934 r. skazano: Tafta na 10 lat, Pinchera Pasternaka, Szyję Kantora i Rywkę Jurkiewicz na 8 lat, Chaima Sobela, Izraela Hautmana na 5 lat. Starosta powiatowy w sprawozdaniu pisał: „Wzajemna podejrzliwość i nieufność członków kompartii na terenie Kielc, zarówno wśród Polaków jak i Żydów, uniemożliwia jakąkolwiek akcję zarówno wewnątrzorganizacyjną, jak i na zewnątrz [...]”<sup>89</sup>.

W listopadzie 1937 r. rozegrała się przed Sądem Okręgowym w Kielcach sprawa 27 osób oskarżonych o propagowanie idei komunistycznych wśród młodzieży polskiej i żydowskiej. Sąd skazał m.in.: Allesę Głodsztajna na 8 lat więzienia, Icka Paciorowskiego na 6 lat, Szmula Pantierera, Kałmę Piwko i Esterę Kuperberg na 5 lat<sup>90</sup>. Także w ostatnim na terenie Kielc wielkim procesie komunistycznym Jana Łaskawskiego i towarzyszy znaleźli się działacze żydowscy; Rachelę Gezundhajt skazano na 8 lat, Neocha Trajstera na 6 lat.

W 1937 r. policja zaczęła rejestrować osoby przewidziane do ewentualnego osadzenia w obozach odosobnienia na wypadek zamieszek wewnętrznych lub wojny. Z Kielc przewidziano w pierwszej wersji osadzić tam 178 osób, w tym 52 Żydów. Pod

<sup>85</sup> „Trybuna Radziecka”, 1929, nr 62; AKW PZPR Kielce, SO Kielce, sygn. 72/28, k. 77.

<sup>86</sup> J. Naumiuk, op. cit., s. 85–86; W. Rogala, *Ich walka*, Warszawa 1965, s. 230.

<sup>87</sup> *Tradycje KPP są nam bliskie i drogie*, Kielce 1953, s. 18–20.

<sup>88</sup> J. Hatys, *KKP w walce z faszycją Kielecczyzny 1936–1939*, t. II, Kielce 1959, s. 60.

<sup>89</sup> CA KC PZPR, Wydział Spraw Politycznych, sygn. 1535/19, sprawozdanie za kwiecień 1935 r.

<sup>90</sup> AP Kielce, Więzienie Kielce, sygn. 424/VI/3; AP Kielce, UWK, Wydz. Społ.-Polit., sygn. 3488, k. 22–23.

zarzutem działalności w KPP m.in. znaleźli się: Berek Ajzenberg, Mendel Binsztok, Lejzor Braun, Chil Goldberg, Gela Linofeldówna, Izrael Paciorkowski, Abram Piwko, Jakub Rapaport i Chaja Wygnańska, a za prace w KZMP — Dora Szydłowska i Sruł Wajcman<sup>91</sup>.

Ogólny Żydowski Związek Robotniczy Bund wykazywał u zarania niepodległości Polski dużą aktywność, czego wyrazem był udział w wyborach do kieleckiej RDR, rady miejskiej i Sejmu. Miejskowa organizacja Bund udzieliła też pomocy grupie internowanych bundowców z Chełma Lubelskiego, którzy znaleźli się w więzieniu kieleckim w lecie 1920 r. Osłabienie tej partii nastąpiło po odejściu części lewicowych działaczy do KPRP. W schemacie organizacyjnym za rok 1926 w mieście brakowało Komitetu Lokalnego tej partii<sup>92</sup>. Silniejszymi ośrodkami były wówczas Ostrowiec, Skarżysko-Kamienna, a nawet Przedbórz. Biorąc za 100% wszystkie partie żydowskie w Kielcach, siła Bundu określona była na 5–7%. Dopiero w 2. połowie lat trzydziestych Bund znów się poważnie uaktywnił; w 1936 r. wziął udział wraz z PPS-em w masowym pochodzie z okazji Święta Pracy. „Gazeta Kielecka” pisała wtedy: „Oryginalny był widok sztandarowych pocztów żydowskich z żydowskimi napisami na transparentach i chorągwiach”<sup>93</sup>.

Od roku 1922 obserwujemy w Kielcach wyraźne ożywienie się nurtu syjonistycznego, któremu przewodzili Dawid Rozenberg i Chaim Wesoly. W 1923 r. podjęto akcję odczytów dla żydowskiej młodzieży szkolnej (w języku jidysz), podkreślając konieczność popierania programu palestyńskiego przez młode pokolenie. W następnym roku po licznych wiecach, którym przewodzili syjoniści z Warszawy i Łodzi, zorganizowany został Żydowski Komitet Gospodarczy w celu zasilania funduszu Keresz Hajsod, stanowiącego rodzaj skarbu przeznaczonego na wspieranie emigracji do Palestyny<sup>94</sup>. Organizuje się kwesty, odczyty, spotkania z ludźmi przybyłymi z Palestyny. W kwietniu 1926 r. odbył się w mieście wiec młodzieży syjonistycznej, na którym przemawiali dr Szatz i redaktor Hoffman. 2 września zorganizowano dużą kwestę na rzecz emigrantów do Palestyny.

W związku z wyborami do rady miejskiej zapowiedzianymi na październik 1927 r. ożywiła swą działalność zarówno Poalej Syjon Lewica, jak i Prawica (PS-Lewica, PS-Prawica). Według ocen służby bezpieczeństwa działalność nie zalegalizowanej PS-Prawicy daje się zaobserwować od 1921 r. W latach 1925–1927 liczyła ona już około 400 członków. Czołowymi działaczami PS-Prawicy w mieście byli: Abram Chil Kirszenbaum (urzędnik), Szyja Cukier (rzeźnik), Aron Bursztyn (urzędnik), Mordka Mordkowicz (piekarz), Hersz Zelnsztajn (stolarz), Moszek Śmiały (piekarz), Henocho Pinkusiewicz (piekarz) i Szmul Targownik (piekarz).

Siłę PS-Lewicy oceniano na około 300 członków. Czołowymi jej działaczami w końcu lat dwudziestych byli: Abram Wajncwajg (drukarnik), Mendel Borensztajn (krawiec), Szyja Gros (biuralista), Moszek Berliner (krawiec), Dawid Uszer (rzeźnik), Chil Gepner (robotnik), Berek Karpusiński (szewc), Izrael Apfel (krawiec), Chaim Bekier (piekarz), Moszek Hefter (krawiec), ponadto Juda Lejb Zajde, Majer Solarz, Hersz Strawczyński, Estera Bakalarska i Moszek Korenfeld<sup>95</sup>.

<sup>91</sup> AKW PZPR Kielce, SO Kielce, sygn. 1/28, k.5.

<sup>92</sup> AP Kielce, UWK, Wydz. Społ.-Polit., sygn. 3885, k. 8.

<sup>93</sup> GK, 1936, nr 120.

<sup>94</sup> J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1864–1939...*, s. 158.

<sup>95</sup> AP Kielce, Wojewódzka Komenda Policji w Kielcach, sygn. 13, k. 96; AP Kielce, SPK, sygn. 364, k.3.

Między obu partiami toczyła się zacięta walka. Podczas wiecu zorganizowanego w dniu 9 września 1927 r. przez PS-Lewicę w kinie „Czary” doszło do tak potężnej awantury z członkami prawicy, że zebranie musiano rozwiązać. W wyborach do rady miejskiej przewidzianych na rok 1927 PS-Prawica wytypowała na kandydatów na radnych Abrama Kirszenbauma i Szyję Cukiera, PS-Lewica zaś Abrama Wajncwajga i Mendla Borensztajna<sup>96</sup>. Wybory utrzymały stan posiadania partii: ortodoksi — 5 radnych, syjoniści — 3, PS-Prawica — 1, „Mizrachii” — 1.

Po walce wyborczej partie kontynuowały swoją działalność, wywołując niepokój policji obchodami Święta Pracy w 1928 r. Na akademii 1-majowej zorganizowanej przez PS-Prawicę główny referat pt. „Rola socjalizmu żydowskiego w międzynarodowym zrzeszeniu proletariatu; zwycięstwo Poalej Syjonizmu” wygłosił A. Kirszenbaum. Omówiono również dzieje obchodów 1 Maja. W akademii tej wziął udział przedstawiciel KC Tiger. Uroczystość zakończyły występy chóru<sup>97</sup>.

Z inicjatywy tejże partii odbyła się również akademie zorganizowana przez Związek Robotników Przemysłu Drzewnego, Centralny Związek Robotników Przemysłu Skórzanego i Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Odzieżowego. Sali użyczył Związek Zawodowy Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych przy ul. Czystej. Główny referat wygłosił Henoch Manela, atakując polską burżuazję, drożyznę, nędzę i wydłużenie dnia pracy. Zebrany rozdawano jednodniówkę „Cum Erszten Mai”<sup>98</sup>.

Od początku niepodległości Polski działa też w Kielcach Organizacja Syjonistów Ortodoksów „Mizrachii”. Według oceny policji na przełomie 1925 i 1926 liczba jej dochodziła do 300 osób. Przedstawiciel tej partii dwa razy w wyborach otrzymał mandat radnego. W 1931 r. siła jej wzrosła, co pokazały wybory na światowy kongres syjonistyczny. W 1933 r. „Mizrachii” zorganizowała szereg akcji na rzecz zbierania funduszy dla chętnych na wyjazd do Palestyny. W dniach 16 listopada — 31 grudnia 1933 r. oddział kielecki włączył się do ogólnokrajowej akcji zbiórek pieniężnych. Według ocen Urzędu Wojewódzkiego, „Mizrachii” na przełomie 1933 i 1934 r. osiągnęła 400 członków. Czołowymi jej działaczami byli: Ella Rozenblum, Wolf Kluska, Dawid Goldfryd, Abram Ajzenberg i Izaak Kohn<sup>99</sup>. W grudniu 1931 r. w gmachu Banku Ludowego (ul. Niecała 28) odbył się zjazd przedstawicieli Stowarzyszenia Młodzieży Żydowskiej „Brith Trumpeldor” reprezentującej 28 gniazd „Bejtaru”, co pozwoliło na założenie okręgu kieleckiego. Nakreślono program, na który składać się miała nauka historii i geografii Bliskiego Wschodu. Kładziono także nacisk na rozwój sportu. 10 lutego 1932 r. odbyło się zebranie Młodych Syjonistów Rewizjonistów Masada; przewodniczącym został wybrany Herman Rozenbaum. Wystąpiono do władz wojewódzkich o prawo stworzenia skautingu, ale spotkano się z odmową.

Dnia 12 czerwca 1932 r. odbyło się zebranie organizacyjne Ogólnożydowskiej Partii Pracy, na które przybyło 40 osób. W skład zarządu weszli: Nachemiasz Trajster, Mojżesz Rotenberg, Abram Filkensztajn, Lea Urbajtlówna, Stefa Rembieszewska i Cwil Moszkowicz.

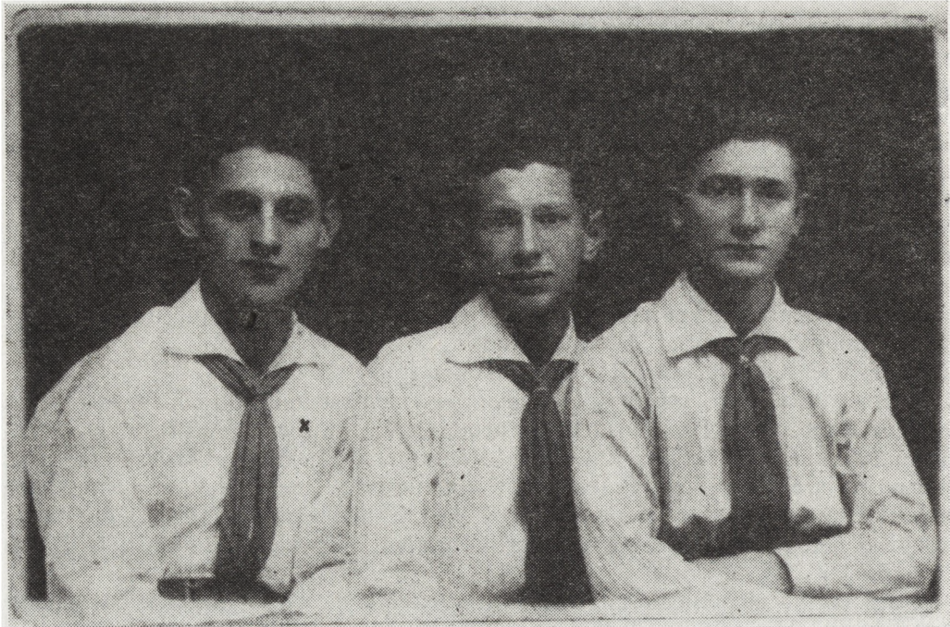
W 1933 r. ukształtował się w Kielcach oddział Organizacji Syjonistów Rewizjo-

<sup>96</sup> AP Kielce, UWK, Wydz. Polit. i Bezp., sygn. 2634, k.33.

<sup>97</sup> AP Kielce, SPK, sygn. 364, k. 15.

<sup>98</sup> Ibidem, k. 20.

<sup>99</sup> AP Kielce, UWK, Wydz. Polit. i Bezp., sygn. 2557, wykazy stronictw politycznych na terenie województwa kieleckiego.



Ryc. 12. Żydowscy skauci z Kielc

nistów w Polsce „Brith Hazohar”<sup>100</sup>. Celem organizacji było scalenie sił społeczności żydowskiej „ku odbudowie i rozwojowi Palestyny”. Wydzielono m.in. sekcje propagandy, rozwoju fizycznego i przygotowania zawodowego. 4 lipca 1933 r. działacze tej partii w bóżnicy zorganizowali wiec (800 osób), na którym potępiono Anglię za ograniczenie emigracji na Bliski Wschód.

W grudniu 1933 r. wśród syjonistów w Kielcach wyodrębniła się niewielka, ale operatywna grupa zwolenników Włodzimierza Żabotyńskiego, która bez osłonek szykowała kadry do zbrojnej walki w Palestynie. Przedstawicielem grupy mającej kontakt z Warszawą został Szmul Zeligier, komendantem podokręgu Aron Lew.

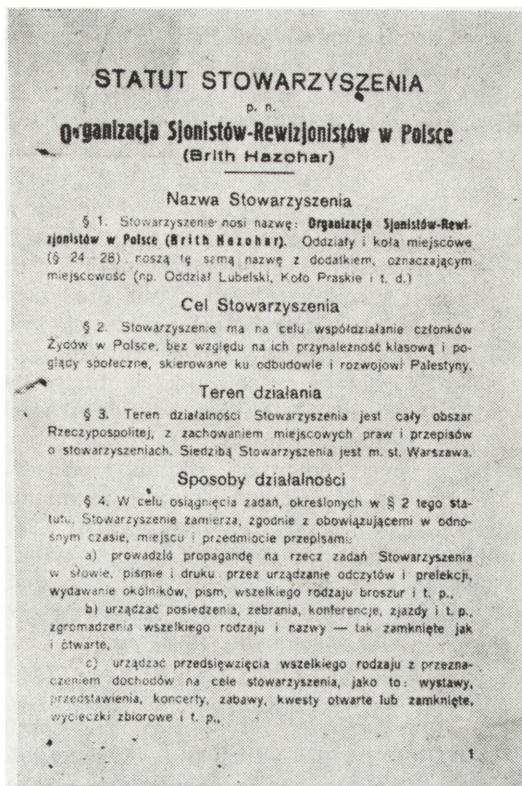
Dnia 24 czerwca 1934 r. powstał w Kielcach oddział Syjonistycznej Partii Pracy „Hitachduth”. Według danych policji głównymi jej działaczami byli: Chil Rozenkranc, Kopel Maliniak, Kalman Kluska i Estera Zylbersztajnowa. Już 7 lipca partia ta zorganizowała akademię ku czci Teodora Herzla, 15 grudnia ku czci Bera Borochowa. Siedziba partii znajdowała się w budynku przy ul. Leonarda 1. Syjoniści posiadali swój klub w domu przy ul. Wesolej 8<sup>101</sup>.

Ponadpartyjną organizacją była Liga Pomocy Pracującym w Palestynie; w Kielcach powstała 21 października 1933 r. Na zebranie organizacyjne, któremu przewodniczył delegat Zarządu Głównego, Kozłowski, przybyło 150 osób. Oprócz popierania programu palestyńskiego postanowiono m.in. wystawić pomnik zabitemu w Palestynie doktorowi Arlozorowi. Praca syjonistów wśród młodzieży przynosiła rezultaty.

<sup>100</sup> Ibidem, sygn. 2598, pismo z 29 V 1934 r.

<sup>101</sup> Ibidem, meldunek z 24 VI 1934 r.

Ryc. 13. Statut organizacji „Brith Hazohar” kolportowany w Kielcach



Jak podaje „Gazeta Kielecka”, w 1933 r. zjechało do Kielc 30 młodych Żydów, którzy chcieli przejść przeszkolenie zawodowe i wyjechać do Palestyny. Były to osoby w wieku 19–20 lat<sup>102</sup>.

Organizacją polityczną nurtu ortodoksyjnego była „Agudath Isroel” przestrzegająca zasady religii mojżeszowej. Już u zarania niepodległości Polski ustami rabina Izraelskiego wypowiedziała się za krańcową ortodoksją. Miała spore poparcie w bogatym kupiectwie i części przemysłowców. W 1922 r. jej mocna pozycja w Zarządzie Gminy Izraelskiej została zaatakowana przez syjonistów i socjalistów. Jak podaje miejscowa prasa, Zarząd Gminy Izraelskiej z przewodniczącym Hermanem Lewim podał się do dymisji ze względu na „ataki bolszewików żydowskich i syjonistów, którzy chcą z gminy uczynić placówkę walki politycznej z frontem nieprzyjacielskim przeciw Polsce”<sup>103</sup>. Na czele nowego zarządu stanął Alter Erlich.

Wielkość partii „Agudath Isroel” pod koniec lat dwudziestych policja oceniała na około 500 członków i tak pozostało już do końca II Rzeczypospolitej. Partia akceptowała powstanie II Rzeczypospolitej, czemu dawała wyraz uroczystymi nabożeństwami w synagodze każdego 11 listopada<sup>104</sup>. Akceptowała też instytucje tego państwa, biorąc udział w kolejnych wyborach do Rady Miejskiej, Sejmu i Senatu. W pierwszych wyborach do Rady Miejskiej Kielc w roku 1919 zdobyła wraz z religijnymi Żydami

<sup>102</sup> GK, 1933, nr 57.

<sup>103</sup> GK, 1927, nr 89.

<sup>104</sup> Ibidem.



bezpartyjniymi 5 mandatów. Przewodził ortodoksom Herman Lewi, Herszel Zagajski, Melech Kaminer i Szmul Rajzman. Także w wyborach do Rady Miejskiej w 1927 r. ortodoksi i Aguda uzyskali 5 mandatów. Podczas wielkiego wiecu zwolenników tej partii 2 września 1929 r., na który przybyło 300 przedstawicieli, zaatakowano socjalistów i syjonistów, dowodząc, że zaburzenia w Palestynie są m.in. dziełem tych ostatnich<sup>105</sup>.

Przebiegiem walki stały się również gminy wyznaniowe zreformowane zgodnie z dekretem z 1927 r. Do kompetencji gmin należało: utrzymanie rabinatu, budynków i terenów przeznaczonych dla potrzeb religijnych, opieka nad nauką religii, opieka nad cmentarzami, zabranie w mięso rytualnie bite oraz zarząd majątkiem gminy<sup>106</sup>. Do walki z Agudą ortodokсами próbowali włączyć się syjonści i bundowcy. Walkę toczyły dwa ugrupowania — Zrzeszony Bezpartyjny Blok Żydów Religijnych oraz Żydowski Blok Bezpartyjny. Na pierwszej liście widniały nazwiska: Dawida Kochena, Zalmana Wajszmana, Hersza Goldberga, Szmula Arona Passa, Naftuli Szafira, Eliasza Jegera, na drugiej: Józefa Lewinsona, Mojżesza Pelca, Leona Rajzmana, Markusa Rawickiego, Leumana Djamenta, Zyskinda Hermana, Eliasza Goldbluma<sup>107</sup>.

Zdane materiały, niestety fragmentaryczne, z kolejnych wyborów dają wyobrażenie o sile poszczególnych partii w Zarządzie i Radzie Gminy. W 1936 r. ortodoksi i bezpartyjni stanowili w obu ciałach 57%, Aguda 14,2%, „Mizrachii” 7,2%, syjonści ogólni 7,2%. W 1938 r. bezpartyjni ortodoksi stanowili w Zarządzie 60%, Aguda 20%, PS-Prawica 10%, rewizjoniści 10%; natomiast w Radzie bezpartyjni ortodoksi stanowili 58%, Aguda 14%, PS-Prawica, „Mizrachii”, rewizjoniści i syjonści ogólni po 7%. Na czele Zarządu stanął Smycha Goldman, Rady zaś Abram Piotrowski<sup>108</sup>.

Aguda nie stroniła od polityki, gdy chodziło o obronę interesów mniejszości kieleckiej. W 1933 r. włączyła się do akcji potępiającej wyczyny hitlerowców. Przed wyborami do Sejmu przewidzianymi na 8 września 1935 r. rabin Gminy Wyznaniowej kieleckiej Abele Rapoport 4 września wydał odezwę do kieleckich Żydów, aby głosowali na Stanisława Cera i Henryka Chyba<sup>109</sup>.

W związku ze śmiercią J. Piłsudskiego zebrała się na nadzwyczajnym posiedzeniu Rada i Zarząd Gminy. Postanowiono wysłać kondolencje do prezydenta i premiera, zarządzić też żałobne modły<sup>110</sup>.

Przebiegiem walki prezesa Wszechświatowej Organizacji Syjonistycznej — Nachuma Sokołowa odprawiono nabożeństwo i wysłano depesze kondolencyjne<sup>111</sup>. Rozgłosu nabawiła się praca udziału kieleckich Żydów przy budowie Domu Emigranta im. J. Piłsudskiego w Palestynie. Zaproponowano, aby wykupić jedną z sal, w związku z czym powołano 20-osobowy komitet z rabinem A. Rapoportem na czele i prezesem gminy Szmuchą Goldmanem. Spore datki złożyła rodzina radcy Izby Handlowo-Fabrykarskiej i dyrektora Kadzielni. Akcja taka była ortodoksom potrzebna, w 1934 r. bowiem w walce o mandaty w Radzie Miejskiej przegrali z listą Żydowskiego Bloku

<sup>105</sup> AP Kielce, UWK, Wydz. Polit. i Bezp., sygn. 2597, k. 423.

<sup>106</sup> *Żydzi polscy. Dzieje i kultura*, opr. M. Fuks i inni, Warszawa 1982, s. 40.

<sup>107</sup> AP Kielce, UWK, Wydz. Polit. i Bezp., sygn. 2600, pismo starosty powiatowego z 14 III 1931 r.; *Almanach gmin...*, s. 118.

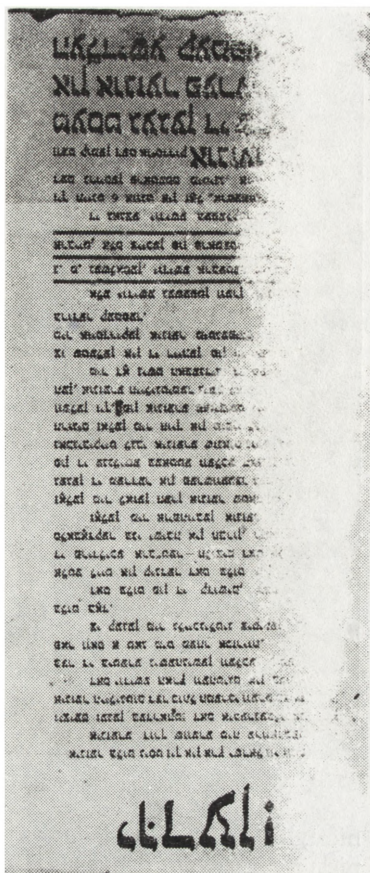
<sup>108</sup> AP Kielce, UWK, Wydz. Społ.-Polit., sygn. 3354.

<sup>109</sup> AP Kielce, Zbiór plakatów z okresu międzywojennego, sygn. 36/04.

<sup>110</sup> GK, 1935, nr 133.

<sup>111</sup> GK, 1939, nr 117.

Ryc. 14. Odezwa do robotników żydowskich w Kielcach, lata trzydzieste



Gospodarczego. Mimo to wprowadzili do Rady Moszka Eisenberga i Szymona Goldmana.

Władze sanacyjne od początku starały się o pozyskanie ludności żydowskiej. W 1928 r. przed wyborami sejmowymi wydano z polecenia prezydenta Kielce nadzwyczajne deputaty żywnościowe bezrobotnym. Starano się również zapewnić Żydom skuteczną ochronę prawną. W marcu 1932 r. postawiono w Kielcach przed sądem sześć osób, które obrzuciły sklepy żydowskie cuchnącym płynem. W październiku 1933 r. zatrzymano czterech uczniów zwolenników Stronnictwa Narodowego. Dochodzenie wykazało, że płynów dostarcza do Kielce student Politechniki Warszawskiej Jan Duda. W instrukcji dla władz bezpieczeństwa z 1931 r. pisano wyrażenie: „Wszelkie ekscesy antyżydowskie należy likwidować z całą stanowczością”. Dzięki m.in. nie udała się w Kielcach akcja Ligi Zielonej Wstążki; skończyło się na jednorazowym rozlepieniu ręcznie pisanych ulotek: „Precz z Żydami wrogami kościoła”.

Z drugiej strony sanacja popierała program emigracji Żydów z Polski do innych krajów, licząc naiwnie, że w ten sposób rozwiąże wiele problemów. Popierano więc

<sup>112</sup> GK, 1935, nr 189; „Kielcer Cajtung”, 1933, nr 36.



Ryc. 15. Sura Ingster, zam. Nowy Świat 60; w 1932 r. ubiegala się o wyjazd do Palestyny w celach zarobkowych

nie tylko wyjazdy do Palestyny, ale także na zachód Europy i do Ameryki. Nie ma niestety pełnych danych co do tego wychodźstwa, jednak ilość działających w Kielcach biur emigracyjnych wskazuje, że chętnych było sporo. W 1927 r. na terenie miasta zanotowano następujące prywatne biura emigracyjne: „Jas” Abrama Kirszenbauma (ul. Kilińskiego), „Praca” Michela Stajmana (ul. Kilińskiego 1), Natana Górskiego (ul. Duża 2), Izaaka Klinbajna (ul. Kozia 2) i Izyka Trauba (ul. Czysta 11). Biura te m.in. załatwiały też czasowe wyjazdy na roboty do Niemiec. W 1928 r. kontyngent na powiat i miasto Kielce wynosił 1500 osób. Były i wyjazdy indywidualne, często do odległych krajów. Abram Maciąż starał się o wyjazd do Niemiec, Izrael Cieśla do Rosji Radzieckiej, Moszek Rozen i Sura Ingster do Palestyny, Lipa Moszenberg do Argentyny<sup>113</sup>.

Tymczasem sytuacja zaczęła się komplikować zarówno na arenie międzynarodowej, jak i wewnętrznej. Dnia 23 marca 1933 r. w synagodze, a następnie obok na placu odbył się wiec 5000 Żydów, na którym potępiono politykę hitlerowską wobec Żydów. Przemawiali Abele Rapoport — rabin, Benjamin Lew — ławnik, Boruch Graubart — nauczyciel. Po wiecu uformował się pochód niosący transparenty: „Precz z Hitlerem”, „Hitler hańbą całego świata”<sup>114</sup>. Zaczęto też wspierać różne formy obrony państwa. W 1934 r. założono Miejskie Koło Ligi Obrony Powietrznej i Przeciw-

<sup>113</sup> AP Kielce, SPK, sygn. 9, pismo z 14 I 1936 r.; ibidem, sygn. 1351, k. 1, 4, 16, 28, 39, 91.

<sup>114</sup> AP Kielce, UWK, Wydz. Polit. i Bezp., sygn. 2602, k. 53–54; GK, 1933, nr 26.

Ryc. 16. Chana Szafirsztajn, zam. ul. Piotrkowska 176; w 1932 r. ubiegała się o wyjazd do Palestyny w celach zarobkowych



gazowej. W 1935 r. podobne koło założono przy żydowskim Cechu Szwerców, Rymarzy i Garbarzy<sup>115</sup>, w rok później przy Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości Ludności Żydowskiej.

Wraz ze śmiercią J. Piłsudskiego zakończył działalność BBWR, zaczęła się epoka Obozu Zjednoczenia Narodowego postulującego walkę gospodarczą z Żydami. W 1937 r. ukazał się artykuł ministra Bogusława Miedzińskiego w „Gazecie Polskiej”, zawierający stwierdzenie, że Żydów w Polsce jest za dużo. W takiej sytuacji w dniu 29 sierpnia zarządzono w synagogach całego kraju dzień protestu przeciw panującym w Polsce stosunkom, tzw. „Dzień Postu i Modłów”<sup>116</sup>. Wzmogło to antagonizmy.

Dnia 15 października 1937 r. na placu bazarowym w Kielcach marszałek Edward Rydz-Śmigły wręczył kieleckiej jednostce sztandar. Ponieważ w związku z tym nie odbył się targ, dzierżawca placowego Icek Tenenbaum zażądał od Rady Miejskiej rekompensaty w wysokości 200 zł<sup>117</sup>. Dało to endekom pretekst do oskarżenia Żydów o brak patriotyzmu. Doszło również do zatargu między dorożkarzami, gdy niektórzy przedstawiciele tego zawodu zaczęli nosić na czapkach napis „Dorożka Chrześcijańska”. Skargi Żydów „Gazeta Kielecka” skwitowała zaleceniem, aby używali napisu „Dorożka Żydowska”. Próbowano też pikietować sklepy żydowskie, co spotkało się

<sup>115</sup> GK, 1935, nr 312.

<sup>116</sup> GK, 1937, nr 172.

<sup>117</sup> Ibidem, nr 133.

jednak ze sprzeciwem kieleckich robotników, głównie członków PPS-u<sup>118</sup>. W 1937 r. władze podniosły opłaty za rytualny ubój i ograniczyły liczbę rzeźników żydowskich. Blisko 80 osób straciło w Kielcach pracę. Zabrakło rytualnego mięsa. Był to duży problem, bo w 1936 r. gmina izraelska liczyła 17 500 osób<sup>119</sup>. Toteż hasła i działalność syjonistyczna stawały się atrakcyjne, o czym świadczyły tłumy na odczycie rabina R. Hurowicza na temat aktualnej sytuacji w Palestynie, zorganizowanym 18 września 1938 r. w sali Teatru Polskiego.

Od 1938 r. zgodnie z zaleceniami z Warszawy zaczęto ograniczać zatrudnienie Żydów w zakładach przemysłu obronnego oraz produkujących na potrzeby COP. Zwrócono też uwagę na wzrost aktywności Bundu i przechodzenie w jego szeregi działaczy rozwiązanej KPP, tym bardziej iż Bund ostro zaznaczył swą obecność w wyborach do Rady Miejskiej w styczniu 1939 r.

W styczniu 1939 r. ukazało się w prasie centralnej kilka artykułów nawołujących do przyspieszenia emigracji do Palestyny, w tej sprawie w Sejmie interpelował m. in. poseł z Kielecczyny płk Zygmunt Wende<sup>120</sup>. Wyrazem nastrojów antyżydowskich było także głoszenie tezy, że Żydzi powinni więcej płacić na obronność. Były to wystąpienia niepotrzebne. W kwietniu 1939 r. dr Józef Lewinson w imieniu Zrzeszenia Lekarzy Żydowskich przekazał 1000 złotych na Fundusz Obrony Narodowej. Przeprowadzono też w środowisku żydowskim zbiórkę kosztowności, uzyskując: 71 złotych obrączek, 57 pierścionków, 9 zegarków, 13 par kolczyków oraz 1537 srebrnych monet. Zbiórkę zorganizował komitet, na czele którego stali: rabinowa Rapoportowa, dr Mojżesz Pelc, Sara Pachłowa, Anna Moszkowicz, Guta Kaufman, Sara Lichtenszajnowna<sup>121</sup>.

Wojna 1939 r. otworzyła ostatni, najtragiczniejszy okres w historii społeczności żydowskiej w Kielcach, w którym okupant hitlerowski doprowadził do całkowitej jej zagłady. Z 19 000 Żydów, którzy zamieszkiwali tu we wrześniu 1939 r., ocalało 500 osób.

Reasumując należy stwierdzić, iż ludność żydowska przez 80 lat (1862–1939) odgrywała w dziejach Kielc niepoślednią rolę w życiu gospodarczym, społecznym i kulturalnym. Współżycie między nią a Polakami układało się na ogół poprawnie, nie licząc paru incydentów, których źródłem była przede wszystkim silna konkurencja gospodarcza. Bogate też było życie polityczne tej społeczności wyrażające się w pracy licznych partii i stronnictw, aktywnym udziale w wyborach do Rady Miejskiej, Sejmu, zarządu gminy wyznaniowej.

Wojna zabrała ludzi, pozostały jako trwale pamiątki obiekty wzniesione rękoma rzemieślników i robotników żydowskich, domy Nowego Świata, synagoga, kirkut.



<sup>118</sup> J. Tomaszewski, *Dziesięć procent, czyli o Żydach*, „Polityka”, 1983, nr 8, s. 14.

<sup>119</sup> AP Kielce, UWK, Wydz. Społ.-Polit., sygn. 3354, wykazy danych o stanie majątkowym z I I 1938 r.

<sup>120</sup> GK, 1939, nr 1.

<sup>121</sup> *Ibidem*, nry 26 i 48.

## ЕВРЕЙСКОЕ ОБЩЕСТВО В КЕЛЬЦАХ В 1862—1939 ГГ.

История еврейского общества в Кельцах не дождалась ещё до сих пор полной разработки. В водовороте военных событий погибло много ценнейших документов. Это заставляет пользоваться косвенными данными, а также в максимальной степени использовать прессу.

История евреев в Кельцах имеет несколько периодов: первый — до 1862 г. обозначен борьбой за право на поселение в городе, второй — с 1862 г. по рубеж 19 и 20 веков характеризуется усиленным притоком евреев в город, и следующий, третий период, завершившийся в сентябре 1939 года, во время которого поляки и евреи вместе хозяйствуют в городе. Наконец, период оккупации, когда, следуя плановой политике физического уничтожения, гитлеровцы обрекли на гибель 20 тысяч евреев из келецкого гетто.

Город Кельце, существующий с давних времён благодаря торговле и ремеслу, опасался конкуренции еврейских ремесленников и торговцев, так что до 1862 г. жители противились постоянному поселению евреев в городе. В результате реформ Велёпольского, проведённых в 1862 г. эта преграда была устранена. В 1866 г. в Кельцах проживало 77 евреев, в 1872 г. — 505, в 1876 г. — 1121, в 1887 г. — 2649, в 1905 г. — 6000, в 1931 г. — 18083.

Наплыв населения был неравномерный, он усиливался в 1867, 1882, 1893, 1914, 1918 годах. В город приходил разнообразный элемент, в общем, однако, небогатый: мелкие ремесленники, лоточники, разносцы. Они поселялись на боковых улицах, главным образом, Торговой, Козьей, Поцешке, Новом Свете, Староваршавском Предместье. Более богатые жили в центре, где находили выгодное местоположение для своих магазинов и оптовых складов. С течением времени сформировалась группа полонизированных евреев: Загайских, Жендовских, Парадисталев, Шперов, Леви, Фрейманов, Хассенбейнов. Эта группа была, однако, небольшая. По переписи населения 1931 г. только 872 еврея (из 18083 проживающих в Кельцах) признало польский язык своим родным.

По мере увеличения количества еврейского населения в Кельцах, оно укрепляло свою экономическую силу. Абрам Загайски становится владельцем крупного предприятия „Ветжня“, производящего известь. Такое же предприятие „Кадзельня“ принадлежит Юдеку Эрлиху, братьям Хейманам — стекольный завод „Леонув“. Хенрик Бурнэр и Херман Леви — это главные акционеры мебельной фабрики „Хенрикув“.

В 1862 г. евреям принадлежало 1 домовладение, в 1866 г. — 6, а в 1893 г. — 93.

Благополучно развивалось также еврейское ремесло, особенно профессия мясника, пекарское, портновское, сапожное ремёсла и скорняжное дело. Довольно большие заслуги принадлежат евреям в развитии книготорговли; здесь надо назвать фамилии Михала Гольдхаара, Эрлиха и Леона Гростала. Возникают также условия для основания частных банков (заслуживают внимания „банкирские конторы“ Гольдхаара, Эрлиха, Гольдгирда). Все клиенты еврейских учреждений подчёркивали чёткость работы обслуживающего персонала, вежливость и хороший выбор товаров.

Первая мировая война ослабила прочное положение Кельц в области торговли и привела город к обнищанию в результате контрибуций и реквизиций товаров. Еврейская торговля поднялась всё-таки довольно быстро. В 1926 г. 61% магазинов в Кельцах принадлежал евреям. Не было такой отрасли торговли, в которой не участвовали бы евреи, а некоторые, как например торговля железом, известью, углем полностью находилась в руках еврейских предпринимателей.

В 1868 г. в Кельцах была утверждена синагога, что позволило открыть ритуальную баню, бойню и разделить место для кладбища. В 1903 г. синагога стала действовать на ул. Нововаршавской.

Еврейская община принимала активное участие в благотворительной деятельности, оказывала поддержку хедерам, заботилась о сиротском приюте и больнице. В 1902 г. в городе существовал 31 хедер, в 1910 г. была основана четырёхклассная средняя школа для еврейских девушек, а сразу же после обретения независимости — мужская гимназия.

Еврейское общество проявляло живой интерес к культуре. Среди важнейших культурных обществ надо назвать объединение „Тарбут“, „Ябнэ“ и библиотеку им. Переца.

Под влиянием событий происходящих в Королевстве начинает формироваться политическое движение. На пороге 20 века в городе ведёт деятельность отряд „Бунда“ и Еврейская организация польской социалистической партии. В 1902 г. в город проникают идеи сионизма, поддерживаемые теми евреями, которые не видели возможности ассимилироваться в Польше. Уже первые выборы в сейм обнаружили деление еврейского общества в Кельцах на ортодоксов-консерваторов, имевших в городе большое влияние, сионистов, радикальных националистов и сторонников Бунда. Идеи, провозглашаемые членами Польской Коммунистической Партии нашли также большое количество приверженцев. О большом влиянии этих групп свидетельствуют акты судебных процессов над членами партии.

Кризис 1928—1933 гг. стал причиной перехода евреев в крупные промышленные предприятия. Существовали специальные указания ограничивать этот переход, так как предприятия (особенно Центральный промышленный округ) опасались еврейских рабочих.

Накануне войны еврейское общество в Кельцах активно включилось в кампанию по сбору денег и ювелирных изделий, предназначенных на поддержку оборонных сил страны. Евреи в массовом порядке вступали также в Лигу противовоздушной обороны.

Сразу же после начала войны еврейское население в Кельцах испытало такую же судьбу, как и в других городах. Собранные в гетто, где они жили в ужасающей тесноте, голодали, где распространялись заразные болезни, евреи гибли от тяжёлого труда на предприятиях, работающих в пользу Вермахта. Уничтожение келецкого гетто началось 20 августа 1942 года. В днях 20, 22, 24 августа 1942 г. 3 многочисленных группы евреев (по 7 тысяч каждая) были перевезены в концентрационный лагерь в Трешлинке. Оставшиеся 2 тысячи были заключены в 3 лагеря: на территории предприятия „Гранат“, металлургического завода „Людвиков“ и фабрики „Хенрикув“.

Они были ликвидированы летом 1944 года. Еврейские рабочие были увезены в Освенцим и Бухенвальд. Освобождения дождалось около 500 евреев, которые при помощи поляков смогли укрыться в окрестных деревнях.

В январе 1945 г. в Кельцах жили 79 постоянных жителей-евреев, то есть 0,43% от числа жителей 1939 года.

Несмотря на напряжённую обстановку, которая возникла после 4 июля 1946 г. в городе осталось 163 еврея, ассимилировавшихся с течением времени с поляками.

#### THE JEWISH COMMUNITY IN KIELCE BETWEEN 1862–1939

The history of the Jewish community in Kielce has not yet been written: a lot of valuable records were destroyed during the horrors of the war. Therefore, one must make use of indirect records and the press. The history of Jews in Kielce can be divided into several periods: the first one — until 1862 — is marked by the Jews' struggle for the right to live in the town; the second — from 1862 until the turn of the 19th century — is characterized by an increasing settlement of Jews. The subsequent period ends in September 1939. During that period, the Jewish and Polish communities live and work side by side in Kielce. Finally, the period of the German

occupation in which 20,000 Jews from the Kielce ghetto were systematically exterminated by the Nazis.

The town of Kielce, which had lived for centuries by trade and craft, was in a great fear of the competitive Jewish craftsmen and tradesmen. Therefore, until the year 1862, a permanent settlement of the Jewish population was strongly opposed. As a result of Wielopolski's reforms carried out in 1862, that obstacle was overcome. In 1866, 77 Orthodox Jews lived in Kielce; in 1872 — 505; 1876 — 1121; 1887 — 2,649; 1905 — 6,000; 1931 — 18,038. The inflow of the Jewish population to Kielce was not steady: it was more intensive in the years: 1867, 1882, 1893, 1914, 1918. Jews of different origin were coming to live in the town; majority of them, however, being petty craftsmen, stall-keepers, and peddlars. They settled in side streets, mostly such as: Targowa, Kozia, Poczeska, Nowy Świat, Starowarszawskie Przedmieście. More wealthy Jews lived in the centre of the town and opened their shops, warehouses, and wholesale firms in prominent streets. With time, a small group of Jews was assimilated, *eg* Zagajski, Rzędowski, Paradistal, Szper, Levi, Freiman, Hassenbein. According to a census from 1931, only 872 out of 18,083 Jews who settled down in Kielce regarded Polish as their native tongue.

As the Jewish community in Kielce grew, their economic role increased. Abram Zagajski became the owner of a large lime plant 'Wietrznia', Judka Erlich owned a similar plant 'Kadzielnia'. The Heimann Brothers controlled the glass works 'Leonów', Henryk Burner and Herman Levi were the main shareholders of the Furniture Factory 'Henryk'. In 1862, Jews possessed only 1 estate in Kielce; in 1866 — 6 estates, and in 1893 — 93.

Jewish craftsmen had favourable conditions of work — particularly bakers, tailors, shoemakers, leather-stitchers, and furriers. Jews made great contributions to the development of the book trade, *eg* Michał Goldhaar and Leon Grostal. A number of private banks were established by Goldhaar, Ehrlich and Goldgird. Customers in Jewish-owned shops emphasized their efficient service, politeness, and a wide selection of goods.

World War I weakened the economic position of Kielce and led to the impoverishment of the town due to contributions and requisitions of goods. However, Jewish trade quickly improved. In 1926, 61 per cent of shops in Kielce were run by the Jews. The Jewish community was represented virtually in every trade. Some branches, such as iron, lime and coal trades, were entirely controlled by Jewish firms.

In 1868, the authorities approved of the synagogue area which permitted to establish a ritual bath, a slaughter-house, and a site for the future cemetery. In 1903, a synagogue was built in Nowowarszawska Street; its monumental structure marked a permanent stay of Jews in Kielce. The Jewish community was engaged in charity work which included support of cheders, an orphanage and a hospital. In 1902, there were 31 cheders in the town; in 1910 — a four-class secondary school for Jewish girls was created, and after the regaining of Poland's independence — a grammar-school for boys. The Jewish community had a vivid interest in culture: the most important cultural societies included: the associations 'Tarbut' and 'Jabne', the Perce Memorial library.

The political movement was shaped under the influence of the contemporary events occurring in the Kingdom of Poland. Early in the 20th century, a section of the 'Bund' and the Jewish Organization of the Polish Socialist Party were active in Kielce. In 1902, the ideas of Zionism infiltrated the town and found support among the Jews who did not see a possibility of assimilation in Poland. The first election to the Polish Diet (Sejm) revealed the division of the Jewish community in Kielce into orthodox-conservatists, who were very strong in Kielce, sionists, radical nationalists and supporters of the Bund. Many Jews supported the ideas of the Communist Party of Poland, which found reflection in numerous court trials.

The crisis of the years 1928–1933 forced many Jews to seek employment in large industrial plants. However, this process was hindered, as Jewish workers were feared, particularly in the Central Industrial Region (COP). In connection with the imminent war, the Jewish community



in Kielce actively contributed to the collection of money and jewelry for the country's defences, and numerous Jews joined the League of Anti-Aircraft and Anti-Gas Defence (LOPP).

After the outbreak of the Second World War, the Jewish community in Kielce shared the fate of its compatriots in other Polish towns. Squeezed in the ghetto, they suffered from hunger, infectious diseases and died as a result of killing work for the Wermacht. The liquidation of the Kielce ghetto began on 20 August 1942. Three great transports of Jews (7 thousand each) were sent to the Treblinka concentration camp. on 20,22 and 24 August 1942. The remaining 2 thousand Jews were closed in 3 camps: on the premises of the 'Granat' works, 'Ludwików' ironworks, and the 'Henryków' factory. They were liquidated in summer 1944. Jewish workers were transported to Auschwitz and Buchenwald. About 500 Jews survived thanks to the help of Poles and managed to hide themselves in the nearby villages until the liberation. In January 1945, 79 Jews inhabited Kielce, *ie* 0.43 per cent of the Jewish population in 1939. In spite of a tense situation after the incident on 4 July 1946, 163 Jews remained in the town, and with years they merged entirely into the Polish community.